

Na 18 rat miesięcznych nabyć można
superheterodyne najwyższej klasy

PHILIPS SUPER 695

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 64. Opłata pocztowa uliszczona rocznym.

Łódź, Piątek, 5 marca 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

WISŁA I WARTA GROZA WYLEWEM

Evakuacja ludności z nizej położonych terenów. — Żatory lodowe zagrażają mostom

Powodzie i zamiecie śnieżne w Europie

KIELCE, 4 3. (PAT). Poziom wody na Nidzie (pow. pinczowski) w ciągu dnia dzisiejszego gwałtownie wzrósł i wynosi obecnie 1,75 ponad stan normalny.

Na skutek możliwości powodzi

EWAKUOWANO Z POLECENIA STAROSTY LUDNOŚĆ WSI CHROBERZ.

Woda w dalszym ciągu przybiera.

Skutkiem nagłej odwilży oraz powstających zatopień, **WISŁA W KIELECKIM ZNOW GROZI WYLEWEM.**

Z powodu utworzenia się zatoru lodowego pod wsią Wesołówka w pow. opatowskim w nocy wody Wisły przerwały wał ochronny, zalewając przybrzeżne pola i łąki. Woda następnie przedostała się na pola wsi Sulejów w pow. łizeckim.

Wisła wystąpiła z koryta w

rejonie gminy Chocicza. Pod Solcem Wisła w ciągu nocy gwałtownie przybrała i **POZIOM JEJ WYNOSI OBECNIE 3.70 CM. PO NAD STAN NORMALNY.**

Do wlewu rzeki brak jeszcze około 50 cm.

Akcja rozbijania zatopień lodowych prowadzą bardzo energicznie oddziały wojska przy pomocy materiałów wybuchowych.

BYDGOSZCZ, 4 3. (PAT). — Z powodu nagłej odwilży Wisła w Brdy - ujściu pod Bydgoszczą zaczęła gwałtownie wzbierać. Zaznaczyło się to szczególnie w dniu wczorajszym po południu. Woda podniosła się do wysokości 6.30 m., co wynosi

PRAWIE 4 M. PONAD POZIOM NORMALNY.

Niżej położone miejscowości są zalane tak, że komunikacja

utrzymuje się za pomocą łoźni.

Narazie nie grozi większe niebezpieczeństwo, jeżeli jednak zator lodowy, który utworzył się pod Chelmcem, nie zostanie przerwany, może nastąpić powódź.

POZNAŃ, 4 3. (PAT). Od kilku dni poziom Warty na znacznej przestrzeni podniósł się dość znacznie.

Od środy do czwartku poziom Warty podniósł się o ćwierć metra. Spodziewany jest dalszy przyrost o mniej więcej pół metra. Pod Obornikami utworzył się na przestrzeni ponad 13 km. wielki zator lodowy.

Władze przedsięwzięły środki ostrożności. Gdyby zator spłynął, nie rozłajawszy, może poważnie zagrażać mostom we Wronkach i w Międzychodzie.

BUDAPESZT, 4 3. (PAT). — Powódź w dalszym ciągu wyrządza znaczne szkody w różnych prowincjach Węgier. Niżej położone dzielnice miasta Szeget musiano ewakuować. W Keeskemet zawalily się 34 domy mieszkalne. Również w m. Szelnek powódź wyrządziła znaczne szkody.

Na odcinku między miejscowościami Litko i Ipolytarnoc rzeka Ipoly zalała tor kolejowy na przestrzeni ponad tysiąc metrów. Na odcinku tym ruch kolejowy jest od wczoraj wieczorem wstrzymany.

BUKARESZT, 4 3. (PAT). — Nad morzem Czarnym szaleje burza z zamiecią śnieżną, uniemożliwiająca wszelką żeglugę.

Liczne statki, znajdujące się na pełnym morzu, nie mogą wejść do portów. Nawet statki stojące na kotwicy, zostały uszkodzone. Poziom morza przy

brzegach rumuńskich podniósł się o 60 centymetrów.

BIAŁOGRÓD, 4 3. (PAT). — W pobliżu Białogrodu gwałtownie przybrały rzeki Sawa i Michoviet. Wylew oczekiwany jest lada chwila.

BERLIN, 4 3. (PAT). Silny wylew w dorzeczu Menu i Dunaju na obszarze Niemiec przybrał ostatnio alarmujące rozmiary. Z różnych miejscowości nadchodzą doniesienia o wielkich szkodach materialnych; poniesionych przez rolnictwo.

RZYM, 4 3. (PAT). Z alpejskich obszarów Włoch donoszą o licznych lawinach śnieżnych, które spadły w okolicy Bolzano. W wielu miejscach została przerwana komunikacja. Jeden z robotników został przez lawinę stracony w przepaść, gdzie znalazł śmierć.

Francja w trudnościach finansowych

Możliwość dużych zmian w dziedzinie polityki monetarnej

PARYŻ, 4. III. (PAT). W kołach politycznych utrzymuje się uprzejmie pogłoska, że rząd stoi w przededniu poważnych daleko idących decyzji w dziedzinie polityki monetarnej i finansowej. Świadczy o tym m. in. fakt zwołania na dzień dzisiejszy posiedzenia rady ministrów, na którym minister finansów Vincent Auriol złożył ma sprawozdanie z całokształtu sytuacji finansowej.

Rząd francuski w swej walce z trudnościami finansowymi liczy na współdziałanie 2-ch pozostałych partnerów układu monetarnego. Toczące się rozmowy, wedle informacji kół gospodarczych, dotyczyć mają w obecnej chwili już formy tej pomo-

cy i ewentualnych warunków personalno - politycznych, z jakimi ta pomoc mogłaby być połączona.

Wedle informacji, jakie nadchodzą z Londynu do Paryża, kanclerz skarbu Chamberlain jest w stałym kontakcie z ministrem Auriolem. W kołach politycznych Paryża kursują pogłoski, iż rząd celem uregulowania sytuacji finansowej, ma rozważyć jeszcze raz możliwość powołania doradców technicznych z zewnątrz czy też osobistości politycznej z poza frontu ludowego, cieszącej się autorytetem w dziedzinie polityki finansowej.

Utrzymujące się w związku z powyższymi rozmowami infor-

macje czy to na temat powołania przez rząd fachowców, czy też o zmianie dotychczasowej polityki finansowej, czy też ZNISZCZENIA OGRANICZEN W OBRĘCIE ZŁOTEM lub ewentualnie wprowadzenia nowej polityki kredytowej, wywołały dziś na giełdzie paryskiej bardzo poważną zwyżkę.

Hausa ta ogarnęła przede wszystkim wszystkie papiery francuskie zarówno renty i obligacje państwowe, jak i akcje prywatne. Renty zwykowały w granicach od 2 fr. 80 cm. do 3 fr. 65 cm., co na warunki paryskie stanowi bardzo poważną zwyżkę.

Akcje prywatne zwykowały

w granicach od 5 do 8 proc. Akcje banku francuskiego zwykowały o 575 fr. do wysokości 8475. Reakcja na tego rodzaju informacje świadczy, że koła giełdowe uważają za konieczne **NATYCHMIASTOWE ENERGETYCZNE ŚRODKI** i że same pogłoski o możliwości zmiany polityki finansowej nie poparte żadnymi oficjalnymi zapewnieniami wywołują dodatnią reakcję.

PARYŻ, 4. III. (PAT). „Petit Parisien” donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone śledzą z całą uwagą sytuację finansową i monetarną Francji.

Rząd amerykański jest skłonny uczynić wszystko, aby dopomóc rządowi francuskiemu. Se-

kretarz skarbu Morgenthau w dzielił niedwuznacznie zapewnienia ambasadorowi Bonnetowi w czasie rozmowy, jaką odbył na początku tego tygodnia. Niestety — zaznacza korespondent — dobra wola rządu amerykańskiego jest poważnie skrepowana przez obowiązujące ustawodawstwo.

Niemniej jednak w kołach amerykańskich bardzo dodatnio wrażenie wywołała wiadomość, jaką podał z Paryża „Wallstreet Journal”, wedle której rząd francuski nosi się z zamiarem powołania wybitnego ekonomisty francuskiego prof. Rista na stanowisko finansowego doradcy rządu.

„Odbezpieczam rewolwer-gdy uslysze slowo kultura”!

Nieprawdopodobna deklaracja, zawarta w tytule tego artykułu, nie jest, jakby się zdawać mogło, brednią wariata. To jeden z najbardziej „wziętych” i popieranych dziś pisarzy Trzeciej Rzeszy, człowiek nazwiskiem Hans Johst, przemawia w ten sposób do swych słuchaczy. Wprawdzie trudno mu się dziwić (nie wiemy, jaki w ogóle był kiedy багаż duchowy i umysłowy tego człowieka), gdy wie my, jak daleko i głęboko zgrzeszyli w stosunku do kultury różni wybitni uczeni niemieccy, podporządkowując — dla chleba! dla strachu! — swój precyzyjny, mózgowy aparat badawczy wymaganiom „światopoglądowym” i taktycznym reżymu.

Wystarczy przytoczyć choćby ustęp z ostatniej (przed śmiercią) książki wybitnego przedstawiciela niemieckiej filozofii, Henryka Rickerta (mam na myśli dzieło pod tyt. „Główne zagadnienia filozofii”, — „Grundprobleme der Philosophie“): „W wypadku, gdy światopogląd naukowy (niemca) „nie harmonizuje z tym, co jest wymaganiem dnia, gdy swój punkt ciężkości lokuje w innych dobrach kultury, nie zaś w nowym niemieckim państwie — powinien niemiec przystosować do sytuacji historycznej swoje poglądy na sens życia współczesnego. W innym wypadku musiałby zrezygnować w ogóle z wszelkiej działalności w życiu kulturalnym, gdyż działalność taka, trwała, jest tylko do pomyślenia wewnątrz swego narodu i swego państwa”.

Oczywiście, w niejednym wypadku nie łatwo i nie słodko przychodziło niemieckim uczonym takie dopasowywanie („Anpassung”) swojej wiedzy, doświadczeń i poglądów naukowych do stanowiska myślowego, uwidocznionego na przykład w sentencji Hansa Johsta. W czterech ścianach własnego pokoju przy dobrze zamkniętych drzwiach i zapuszczonych roletach okien zwierzał się nie jeden wybitny uczonej zagranicznemu koledze, który go odwiedził, utykając na poniżenie, spowinowacenie wiedzy i intelektu, gdy na przykład — wbrew własnej wiedzy i przekonaniu — wypadało mu wyklądać naukę o rasizmie, „wyższości” rasy niemieckiej itp. To też należało uważać odwagę i zasługę społeczną tych uczonych niemieckich, którzy w ostatnim roku ostrzegają otwarcie i publicznie o wielkich niebezpieczeństwach upadku wiedzy, obniżania wymagań umysłowych.

Głosy te odważnie stwierdzają, że niebezpieczny spadek liczby studentów w uniwersytetach spowodowany jest „pogardą” dla wszelkiej pracy umysłowej w ogóle i poczuciem jej obywatelskiego niebezpieczeństwa przez niewolnicze wrznięcie jej w służbę narodowego socjalizmu. Przeciwnie, gdy w roku 1931 ogólna liczba studentów w niemieckich uniwersytetach wynosiła 126 537, w roku szkolnym 1935-36 liczba ta spadła do 76 808 (za to liczby podane we „Frankfurter Zeitung” z dnia 1 stycznia 1937 roku). Narodowo-socjalistyczni pedagodzy poczeli alarmować w pismach na temat spadku liczby i jakościowego przyszłych niemieckich profesorów, a jeden z nich posunął się nawet do twierdzenia, że trzecia część niemieckich uniwersytetów trzeba byłoby zamknąć. Z innych kół, z przemysłu, wychodzą skargi na brak dopływu dostatecznej przygotowanych inżynierów.

A oto najciekawsze, że z wojskowych kół padły ostatnio celne uwagi o niedopuszczalnym

obniżeniu poziomu umysłu i wiedzy młodzieży, pragnącej kształcić się w służbie wojskowej.

W piśmie „Rheinische Westfaelische Zeitung” (z dnia 24. 1. b. r.) tak przemawia jakiś rzeczoznawca wojskowy: „Okoliczność, że wielu młodych ludzi pragnie wejść do służby oficer-

skiej, częściowo — mylnie pojmując ten zawód, częściowo wykazując nieprawdopodobne braki w wykształceniu elementarnym i dotychczas obowiązującym, zmusza bywa do wypowiedzenia tu swych uwag... Dowództwo wojskowe — to praca w pierwszym rzędzie umysłowa i w założeniu swym mieć win-

na umysłową ruchliwość oraz umysłowe przeszkolenie, bogatą wiedzę i solidną znajomość rzeczy... Kto więc odrzuca lub uchyla wszystko umysłowe i kulturalne (a czasem bywa to ostentacyjnie robione!) ten nie ma skłonności do kierowania, które go ambicją winno być nie tylko opanowanie sztuki służby woj-

skowej, ale również zdobycie poważania niemieckiego narodu przez ogólne wykształcenie, pielęgnowanie kulturalnych zainteresowań oraz dobre formy postępowania... Nie chcemy nigdzie, a więc i w szkołach, panowania mniejszej wartości; — było by smutno, gdyby nadawali ton nachalni, głupi i leniwi gwoli własnego udogodnienia, ażeby ściągnąć do swego poziomu mądrych, przyzwoitych i pracowitych...”

Tak więc z różnych kół narodu niemieckiego i różnych zawodów padają dziś, nie bacząc na ryzyko takiej krytyki, głosy ostrzeżenia przed hołdowaniem zasadzie... odbezpieczenia rewolweru na dźwięk słowa „kultura”!

Jest to zrozumiałe. Żaden żywy naród nie da się na czas dłuższy ani cofnąć, ani unieruchomić w swym duchowym i umysłowym rozwoju.

Podług danych ze źródeł emigracji niemieckiej „czterolatka” reżymu hitlerowskiego w Rzeszy ma następujący bilans „kulturalny”.

W roku 1936 gazety i pisma niemieckie otrzymały rozporządzenie ograniczenia używanego papieru o 10 proc. Obniżyla się wtedy ilość wydawanych pism i nakład, obniżono nakłady wydawnictw książkowych, ograniczono eksport i import literatury, zmniejszono ilość wypożyczalni książek oraz rozmiary wypożyczalni.

Ograniczono również produkcję filmów, eksport i import; spadła, jak wspomnieliśmy już, liczba uczęszczających do szkół, prawie zaprzestano tłumaczenia obcych książek na niemiecki, a niemieckie książki niemalże nie wyzieraają poza obręb Rzeszy. Oczywiście pogarda dla nauki i kultury musiała wynikać w następstwie takiej postawy państwa, jaką umożliwiła „auto-da-fe” (palenie na stosie) książek, największych dzieł nauki i sztuki, gdy je uznano za niepożyteczne lub szkodliwe dla narodowego socjalizmu. Wyszło się z założenia, że należy zniżyć intelekt („Abbau des Verstandes”), żeby ludzie mogli uwierzyć w „wyższość” własnej, niższość innych ras itp. bu... — Skoro się poszło w tym kierunku, skoro w przeszło stu miastach niemieckich z zarządzenia rządu palono dzieła nauki i sztuki — musiało się przyjść w następstwie do zasady „odbezpieczenia brauninga” przy dźwięku słowa „kultura”!

Jest to więc już dziś, gdy natrzeć na rzeczywistość niemiecką trzeźwym okiem, nie zaś niewolniczym — wielki czas do otrzeźwienia, wielki czas, żeby sami Niemcy występowali z hasłem obrony kultury...

Dla nas zaś, w Polsce wielki też jest czas potrafić krytycznie się ustosunkować do tego, co się dzieje w Trzeciej Rzeszy. W polityce hitlerizmu — zaraza obniżania poziomu życia duchowego i umysłowego — stała się już zbyt widoczna i oczywista.

Nie tylko droga spisków konspiracyjnych, jak „Brunatna sieć” na Śląsku i Pomorzu, nie tylko droga spisków „kimowania” do niemieckich szkół dzieci nieszczęśliwych, bezrobotnych rodziców przodostaje się ta zaraza... Drażny ona sobie nury również poprzez nienawiść rasową, poprzez kult obniżania intelektu, poprzez pogardę dla kultury, dla najszczytniejszych hasel ludzkości... I tu naprawdę — trzeba mobilizować wszystkie zdrowe siły narodu dla samobrony kulturalnej, w imię samodzielnej naszej kultury.

Polka Krabelska
w „Głosie Powszechnym”

KINO

„PALACE”

Dziś wielka premiera!
Najgenialniejsze
arcydzieło
wszystkich czasów!

PO RAZ PIERWSZY w dziejach kinematografii pojawia się dzieło, które nie tylko przemówi do wszystkich potęgą treści, ale wznieci powszechny entuzjazm

Monumentalny film słynnego realizatora
ABLA GANCE'a

WIELKA MIŁOŚĆ BEETHOVENA

W roli głównej największy tragiczność współczesny
HARRY BAUR

Największe kompozycje BEETHOVENA

Początek o godz. 4-ej pp.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

„Lloyd” podwyższył pięć okrotnie stawki za ubezpieczenie statków, przepływających przez Gibraltar

LONDYN, 4 3. (PAT). Akcjonariusze towarzystwa ubezpieczeń żeglugowych Lloyd'a zdecydowali wczoraj podnieść opłatę za ubezpieczenie statków, przepływających przez cieśninę Gi-

braltarską z 2 szylingów na 5 szyl. Decyzja nastąpiła wskutek oficjalnego stwierdzenia, że wypadek brytyjskiego statku „Llan-doverly Castle” na morzu Śród-

ziemnym blisko wybrzeży hiszpańskich, spowodowany został położoną tam miną powstańczą. Gdy w ciągu dnia przyszła wiadomość o drugim wypadku, mia nowicie o wybuchu miny pod statkiem francuskim, akcjonariusz Lloyd'a zebrał się ponownie i podnieśli opłatę ubezpieczeniową o dalsze 100 proc. t. j. do 10 szyl.

Pomarańczowa oferta

Z Warszawy donoszą: Do Warszawy przybyła delegacja arabskiego komitetu gospodarczego z naczelnym redaktorem organu wielkiego muftiego jerozolimskiego, Faruki. Delegacja postawiła sobie za zadanie wprowadzić na rynek polski pomarańcze z padesow arabskich zamiast żydowskich. Delegacja arabska odbyła sze-

reg konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu oraz z importerami owoców południowych. Wraz z arabami przybyło kilku żydów z Polski, którzy od wielu lat przebywają w Palestynie i którzy ułatwiają delegacji nawiązanie kontaktu ze sferami ministerialnymi oraz zawieranie transakcji z importerami owoców.

PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPID, KATARZE

PROZAK z m. fabry

KOWALSKINA

dla dorosłych

Układy zbiorowe i czas pracy

Poprawki przedstawicieli pracowników zostały prawie wszystkie odrzucone

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wstępie posiedzenia odesłano w pierwszym czytaniu do komisji szereg projektów ustaw, a m. in. do komisji pracowniczej — prawo o ustroju adwokatury.

Następnie pos. Dudziński referował zmianę senatu do noweli, uchwalonej do dekretu Prezydenta o gospodarstwie leśnym.

Senat rozszerzył możliwość zaglądania przez lasy państwowe pożyczek do 20 proc. brutto, gdy sejm ustalił granicę 10 pr. Sejmowa komisja przyjęła zmianę senatu z tym jednak zastrzeżeniem, żeby to nie było precedensem dla innych przedsiębiorstw państwowych. Zmianę tę sejm przyjął.

W dalszym ciągu obrad rozpatrzono projekt ustawy o układach zbiorowych pracy. Referował projekt pos. Gardecki, który zaznaczył m. in., że ustawa pozwoli regulować w sposób normalny i zaoferujący wstrząsami stosunki między pracą i kapitałem. Po omówieniu szczegółów projektu, mówca zwrócił uwagę, że rząd przeciwstawił się wnioskowi mniejszości, zgłoszonemu na komisji, usiłującemu rozszerzyć ustawę na pracowników i robotników, zatrudnionych w instytucjach państwowych i ograniczył ją do zakresu przemysłu prywatnego.

Poprawki rządu

Poza tym rząd wnosi o przywrócenie przepisów, które znajdowały się w projekcie rządowym i zostały uchylone przez komisję. Jeden z tych przepisów ustala, że podania o wpis do rejestru podlegają opłacie stemplowej w wysokości 500 zł. i 50 gr. od załącznika. Drugi przepis postanawia, że jeżeli chodzi o nadanie mocy układowi zbiorowemu, który ma objąć przemysł: węglowy, naftowy, włókienniczy, hutniczy i kopalnictwo rudy, to rozporządzenie wydaje minister opieki w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Sprawozdawca wypowiedział się przeciw większej części poprawek rządowych i przeszedł do zreferowania poprawek mniejszości.

W dyskusji pos. Zaklika zauważył, że ustawa ma dużą lukę, gdyż nie obejmuje przemysłu chałupniczo-nakładowego, który zatrudnia setki tysięcy robotników.

Ustawa nie daje robotnikom

Pos. Wymysłowski twierdził, że ustawa nie przynosi polepszenia, a przeciwnie, przez postanowienia art. 16 ułatwia przemysłowcom niedotrzymywanie umowy zbiorowej. Uważa więc, że ustawa ta nie daje nie robotnikom i stawia wniosek, aby odesłać ją z powrotem do komisji, dla ponownego przepracowania, w ten sposób, aby dawała istotne korzyści światu pracy.

Pos. Kopeć jest zdania, że ustawa ma ustabilizować stosunki pracy. Co się zaś dotyczy kwestii, kogo ma obowiązywać umowa zbiorowa, to najlepiej ujmie rzecz poprawka pos. Waszkiewicza, która postanawia, że podlegają tej ustawie wszyscy ci pracownicy, których stosunki nie są regulowane specjalną usta-

wą. Dąży ona do zunifikowania tej sprawy dla całego państwa.

Po tej dyskusji zabrał głos minister opieki społecznej Zyndram Kościalkowski, który obszernie omówił poprawki rządu i prosił o przyjęcie ich przez izbę.

Przyjęte poprawki

W głosowaniu izba przyjęła poprawkę pos. Zakliki do art. 1 odnośnie rozciągnięcia postanowień ustawy na chałupnictwo poprawkę rządu do art. 2 ust. 2 pkt. 3, poprawkę rządu do art. 21 ust. 2, uzależniającą nadanie mocy obowiązującej układowi zbiorowemu dla przemysłu węglowego, naftowego, włókienniczego, hutniczego i kopalnictwa rudy od porozumienia ministra opieki społ. z ministrem przemysłu i handlu, następnie poprawkę wspólną rządu i p. Kozickiego odnośnie art. 24 w kierunku skreślenia tego artykułu. W końcu przyjęto poprawkę p. Jahody - Żółtowskiego do art. 21 ust. 4 w kierunku uwzględnienia przy szczegółowych przepisach o nadawaniu mocy obowiązującej układowi zbiorowemu, specjalnych postanowień, dotyczących zakładów rzemieślniczych. Wszystkie inne poprawki, a więc poprawki pp. Waszkiewicza, Kozickiego i Perfeckiego zostały przez izbę odrzucone.

Następnie przyjęto całość ustawy w drugim czytaniu. Wobec przyjęcia dziś szeregu popra-

wek, trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu plenarnym.

Zarządzono przerwę obiadową.

Sytuacja w górnictwie węglowym

Po przerwie obiadowej sejm przystąpił do debaty nad rządowym projektem ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

Obszerny referat wygłosił sprawozdawca tego projektu pos. Gdula, który poddał wnikliwej analizie poszczególne elementy aktualnej sytuacji w górnictwie.

Przechodząc do omówienia problemu skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym polskim, mówca przedstawia stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje przemysł węglowy, jak też i stanowisko związków zawodowych odnośnie tego zagadnienia.

Stanowiska te są sobie diametralnie przeciwne. O ile bowiem przemysłowcy twierdzą, że skrócenie czasu pracy do 36 godzin wywoła wielkie perturbacje w przemyśle węglowym, podrażając wydobycie, a co za tym idzie podnosząc ceny i zmniejszając zbyt i produkcję — o tyle związki zawodowe przedstawiają obliczenia, z których wynika, że wzrost kosztów własnych, wywołany skróceniem czasu pracy, nie będzie zbyt wielki, nato-



miast zwiększy się znacznie zatrudnienie, bo o 14 procent.

Wzrost kosztów własnych wywołany ograniczeniem czasu pracy może być według opinii związków pokryty oszczędnościami na reorganizacji polskiej konwencji węglowej i form sprzedaży. Wzrost cen zatem nie groziłby. A więc i obawy o zmniejszenie zbytu i produkcji byłyby płonne.

Postulaty górników

Do projektu rządowego komisja wniosła poprawkę w art. 1 ustalającą dolną granicę czasu pracy „nie dłużej jednak, niż na jeden rok” i usuwając w ten sposób ograniczenie ważności ewentualnego skracania czasu tylko do jednego roku.

Pos. Przykling w imieniu górników, jako przedstawiciel górniczych związków zawodowych broni złożonych przez siebie dwóch poprawek. W jednej poprawce domagają się górnicy 6-godzinnego dnia pracy, w 2

utrzymania zarobków na dotychczasowym poziomie, mimo skrócenia czasu pracy.

Pos. Wierzbicki udowadnia, że wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy w górnictwie byłoby złym przykładem dla robotników innych gałęzi, a rozszerzenie ustawy o skróceniu czasu pracy byłoby zgubą dla Polski.

Po pos. Kopcju i Sowińskim głos zabrał p. minister opieki społecznej M. Zyndram - Kościalkowski, który prosił o uchwalenie ustawy w brzmieniu rządowym t. zn., że rząd w drodze studiów ustali, o ile można będzie skrócić czas pracy w górnictwie.

Po końcowych wywodach referenta przystąpiono do głosowania.

Przyjęto poprawkę rządu do art. 1 projektu, a tym samym odrzucono poprawkę p. Przyklinga do tego artykułu. Wreszcie przyjęto w drugim czytaniu całość ustawy, po czym na wniosek p. Gduli izba przystąpiła do trzeciego czytania nad tą ustawą, przyjmując ją ostatecznie w głosowaniu.

Przemęczony N.T.A.

Z kolei izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Referent pos. Sioda zwrócił uwagę na fakt, że N. T. A. nie może podobać swym zobowiązaniom. W r. 1936 zaległości wyniosły 10.920 spraw, wpływ 6068, zależono 6610. Na jednego sędziego przypadło w r. 1936 — 194 sprawy, co przekracza moźliwość jednego sędziego.

Referent budżetu prezydium rady ministrów wniosł o podwyższenie kredytu na N. T. A. o 80.000 zł. Komisja budżetowa nie tylko poparła ten wniosek, ale odezwały się głosy o takim zwiększeniu etatu osobowego, któreby zapewniło N. T. A. normalne funkcjonowanie. Wynikiem tej dyskusji jest obecny projekt ustawy. Nie załatwia on jednak sprawy po myśli rozważań komisji. Podwyższenie opłat o 80.000 zł. wystarcza na podwyższenie etatu osobowego N. T. A. o 5 sędziów, co doprowadzi zaledwie do tego, że obywatel na termin w swojej sprawie czekać będzie 2 lata zamiast 4-ch. Dla zlikwidowania zaległości należałoby zwiększyć etat o 10 sędziów, co wymagałoby dalszych 80.000 zł. Komisja prawnicza uchwalila też następującą rezolucję: „Sejm wzywa rząd, aby przy opracowaniu budżetu na okres 1938-39 rok dla N. T. A. przewidział kredyt w granicach umożliwiających zwiększenie etatu osobowego o dalszych 5 sędziów, oraz personel urzędniczy i kancelaryjny”.

Chodzi więc o dalsze 80.000 zł. Kredyt ten znaleźć się musi. Następnie przyjęto jeszcze szereg drobniejszych zmian i o godz. 22 posiedzenie zamknięto.

Potworne morderstwo w Warszawie

Dwie osoby zabite, jedna ranna

WARSZAWA, 4.3. (P.A.T.) — Ubiegłej nocy dokonano krwawego napadu na mieszkanie małżonków Choińskich, właścicieli sklepu kolonialnego na Woli. Według zeznań Choińskiego przebieg wypadku był następujący.

Późnym wieczorem do mieszkania, znajdującego się przy splepie ktoś zapukał, prosząc o sprzedanie jakichś produktów. Choiński wpuścił do wnętrza 2-ch zapóźnionych klientów, którzy za zgodą Choińskiego zostali w mieszkaniu, by zjeść kolację.

Koło godz. 2-tej w nocy „goście” zerwali się od stołu i dobywszy

rewolwerów zażądali pieniędzy. Gdy Choiński począł wzywać pomocy, napastnicy strzelili do niego, raniąc w głowę i ramiona. Na szczęście kula, trafiając w głowę, ześlizgnęła się po srebrnej blaszce wstawionej w czaszkę po trepanacji, jaką przechodził Choiński, odniósłszy ranę w czasie wojny.

Na odgłos strzałów wbiegła z sąsiedniego pokoju żona Choińskiego. W tej chwili bandyci zaspalili ją strzałami. Choińska poniosła śmierć na miejscu.

Następnie zbrodniarze wpadli do kuchni, gdzie spała służąca i, chcąc pozbyć się świadka zbrodni,

zamordowali dziewczynę przebiegającą jej krtań nożem.

W chwili gospodarki bandytów zapukał do okna dostawca mleka. To bandytów spłoszyło. Nic nie zabrawszy, zbiegli po dachach sąsiednich domków.

Na miejsce zbrodni przybyła wkrótce policja i władze śledcze. Rannego Choińskiego przewieziono do szpitala.

Energiczne śledztwo, wszczęte natychmiast przez władze policyjne, doprowadziło do ujęcia obydwoch zbrodniarzy. Aresztowanych przewieziono do urzędu śledczego, gdzie poddano ich szczegółowemu przesłuchaniu.

Nadużycie w min. oświaty

Urzędnik wydziału stypendiów sprzeniewierzył kilkadziesiąt tysięcy złotych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ministerstwie oświaty wykryto nadużycia, których od sześciu lat dopuszczał się urzędnik wydziału stypendiów, Nowicki.

Nowicki miał pod swoją opieką papiery wartościowe, od których kupony przeznaczone były na stypendia dla studentów.

Nowicki ostatnio zwlekał z wypłaceniem stypendiów, a wreszcie przyciśnięty do muru, przyznał się do popełnienia defraudacji.

Dotychczasowe śledztwo nie ustaliło jeszcze wysokości sum zdefraudowanych, w każdym razie nadużycia sięgają kilkadziesiąt tys. zł. Zdefraudowane sumy Nowicki zużywał na różne go rodzaju spekulacje finanso-

we, grając m. in. na czarnej giełdzie.

W wyniku wstępnego dochodzenia aresztowano Nowickiego i jego żonę, która wbrew wszelkim rozporządzeniom, jakie dotychczas były w tej mierze wydane, pracowała również w tym samym wydziale.

Ponadto zwolniono ze stano-

wiska kierownika rachuby, Kazimierza Zawadzkiego, gdyż stwierdzono, że systematycznie i długotrwałe nadużycia tego rodzaju były możliwe jedynie przy całkowitym braku kontroli ze strony rachuby. Kierownikiem rachuby mianowany został urzędnik kwestury S. G. G. W. Pęczalski.

Uciekł do Polski

z powodu złego traktowania i wyżywienia w armii niemieckiej

W ostatnim czasie zbiegł z armii niemieckiej na teren Polski żołnierz nazwiskiem Mickleit Karol z 38 pułku artylerii. Wymieniony, jako powód de-

zerecji z armii niemieckiej, podał złe traktowanie przez przełożonych, tak oficerów, jak i podoficerów, oraz złe wyżywienie.

3 memoriały pracowników państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Międzyzwiązkowy komitet pracowników państwowych złożył wczoraj w prezydium rady ministrów trzy memoriały. W jednym z nich mówi o zwrocie opłat szkolnych za naukę dzieci w prywatnych średnich zakładach naukowych, drugi memoriał poświęcono sprawom emerytalnym, a trzeci rozszerzeniu zakresu państwowej pomocy lekarskiej wobec ograniczenia działalności ubezpieczalni społecznych.

Podróże kanclerza Schuschnigga

PARYŻ, 4.3. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Wiednia: Podróż kanclerza Schuschnigga do Rzymu nastąpi prawdopodobnie w końcu marca. Następnie kanclerz Schuschnigg uda się prawdopodobnie do Budapesztu.

Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYZURY. TEL. 246-36.

Tradycyjne polowanie



Fragment z ostatniego polowania reprezentacyjnego w Białowieży. Nad zabitym dzikiem widzimy pochylonego gen. broni Sosnkowskiego. Stoją od lewej: min. Kościalkowski, Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki, gen. Trojanowski, syn regenta Węgier Horthy, poseł Boheman i gen. Grzmot - Skotnicki.

Rosjanie w Paryżu

Tajemniczy zgon Dymitra Nawaszyna zwrócił uwagę całej Europy na rosyjską emigrację, przebywającą w Paryżu. Okazuje się, że w stolicy Francji mieszka ponad 100,000 emigrantów rosyjskich, którzy posiadają swoje organizacje społeczne i polityczne, swoją własną prasę.

Najbardziej popularne organizacje, to „Unia Braterska” oraz „Federacja byłych kombatanów rosyjskich”.

Z pośród najwybitniejszych jednostek emigracji rosyjskiej wymienić należy wielkiego księcia Cyryla i jego syna Włodzimierza, Kieroskiego, generała Kiedrowa, redaktora Miliukowa i byłego ambasadora Maklakowa.

Emigracja rosyjska posiada dużą prasę, z której największe nakłady mają: „Ukraińskie Słowo”, „Wiadomości”, „Młoda Ukraina”, „Nowa Rosja”, „Rosja Ilustrowana”, „Odrzucenie” i t. d. Kozacy osiedli na południu Francji, gdzie mają własne fermy, muzeum kozackie, a nawet szkołę jazdy konnej.

Toledo w rękach wojsk rządowych?

Wybuchy min i ataki na bagnety dziesiątkują szeregi powstańców

PARYŻ, 4.3. (PAT) — Havas donosi z Madrytu, na podstawie wiadomości ze źródeł nieoficjalnych

że wojska rządowe miały zająć

dzielnice Capuchinos w Toledo, zaś powstańcy mieli się ufortyfikować

w pobliżu Alkazaru. Dowódca obrony Madrytu, gen. Miaja odmówił dziennikarzom potwierdzenia tej wiadomości.

walce musieli oni wycofać się poza stanowiska wyjściowe. Podczas odwrotu dwie kompanie przeciwnika zostały zdziśiatkowane.

Ekwador przyznaje obywatelstwo

tym wszystkim, którzy zostali pozbawieni ojczyzny

W pewnym konkretnym wypadku konsul generalny Ekwadoru w Hamburgu zwrócił się do swego rządu, prosząc o ogólne wskazówki na wypadek, gdy pozbawiony obywatelstwa człowiek zabiega o uzyskanie paszportu ekwadorskiego, aby się w Ekwadorze osiedlić.

W odpowiedzi minister kolonizacji w Ekwadorze, A. Pesantes, zakomunikował konsulatowi oficjalnie m. in. co następuje:

„Wypadek ten jest bolesną rzeczywistością w powojennej Europie, w której tysiące ludzi, jako ofiary politycznego, religijnego i rasistowskiego szcucia utraciło swoją ojczyznę. Już dawniej istniały takie

sytuacje, a dzisiaj takie wypadki uprzedzenia krzywdzącego stały się niemal regułą. W danym wypadku i w dalszych podobnych wypadkach uważam sobie za obowiązek zakomunikować, że nasz kraj nie trzyma swych wrot zamkniętych i w ogóle nie może ich zamykać, gdy ci w Europie prześladowani „ludzie bez ojczyzny”, powołując się na uczucia braterstwa ludzkiego w poszukiwaniu nowej ojczyzny i pracy, pragną znaleźć przytułek w Ekwadorze. Kwalifikacje moralne i jego twórcze zdolności muszą stać się przedmiotem rozważań konsulatów, a jeśli to zadanie wypadnie pozytywnie, to konsulat ma obowiązek paszport

wystawić. Sam fakt nie posiadania ojczyzny nie może być motywem do nie wystawienia paszportu. Moje ministerstwo ma zaufanie do jasnego i uczciwego rozstrzygnięcia urzędników konsularnych”.

W zakończeniu minister dodaje, że zawarte w tym liście wskazówki wysłane zostały do wszystkich zagranicznych placówek dyplomatycznych tego kraju.

*

Ekwador mierzy 450 tys. kwadr. klm. powierzchni i liczy 2,6 mil. mieszkańców. Stolica Quito leży na wysokości 2500 mtr. nad poziomem morza. Republika Ekwadoru leży nad oceanem Spokojnym między republikami Peru i Kolumbią. Klimat jest w nizinach niezdrowy, natomiast bardzo zdrowy na płaskowzgórzach. Językiem krajowym jest hiszpański.

MADRYT, 4.3. (PAT) — Rada obrony stolicy komunikuje: Na odcinku El Pardo dokonano korzystnych przesunięć pierwszych linii okopów. W dzielnicy uniwersyteckiej wybuchy licznych min wyrządziły poważne szkody nieprzyjacielowi. Na odcinku rzeki Jarama panuje względny spokój.

W prowincji Guadalaajara wojska rządowe dokonały kilku ataków na bagnety, wypierając w niektórych miejscach powstańców z okopów.

BILBAO, 4.3. (PAT) — Rada obrony donosi: Na odcinku Lequeito artyleria rządowa bombardowała gwałtownie nieprzyjacielskie pozycje Goikomendi i Chindurri, niszcząc je doszczętnie. Powstańcy ponieśli ciężkie straty, zmuszeni zostali do cofnięcia się.

Na odcinku Eiber uniemożliwili nieprzyjacielowi ogień artylerii fortyfikowanie pozycji. Lotnicy powstańcy obrzucili bombami odcinek Marguina, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

BARCELONA, 4.3. (PAT) — Ostatniej nocy powstańcy po bombardowaniu naszych pozycji, podjęli atak na szosę Madryt — Walencja w kierunku Morata i Vallecas. Skombinowany atak powstańców nie udał się i po czterogodzinnej

LONDYN, 4.3. (PAT) — Według przypuszczeń Reutera, komitet antyinterwencji postanowił jutro, iż projekt kontroli nad wybrzeżami i granicami Hiszpanii wejdzie w życie dopiero 21 b. m. a nie jak pierwotnie zdecydowano, 6 b. m.

Przyczyną przesunięcia tej daty mają być względy techniczne, a przede wszystkim niemożność zajęcia przez obserwatorów swych posterunków 6 b. m.

Aresztowanie d-ra Drobnera

w związku z zawieszeniem „Dziennika Popularnego”

KRAKÓW, 4.3. (PAT) — W związku z zawieszeniem przez sąd wydawnictwa „Dziennik Popularny” władze policyjne w ciągu dnia wczorajszego przeprowadziły rewizję u radnego miejskiego d-ra Drobnera, wydawcy i redaktora zlikwidowanej z dniem 15 lutego mutacji tego dziennika p. t. „Krakowski Dziennik Popularny”.

W czasie rewizji znaleziono materiał obciążający, skutkiem czego aresztowano d-ra Drobnera i jego żonę.

Walka z bandytami

Jeden z opryszków zabił swego brata, poczym dwukrotnie strzelił do siebie

BIAŁYSTOK, 4.3. (PAT) — W dniu 3 b. m. policja otoczyła we wsi Domanowa (pow. Bielsk Podlaski) dom, w którym ukryli się bandyci, trzech bracia Zerowie.

Na wezwanie do poddania się, oddał się w ręce policji Bronisław Zero, natomiast dwaj pozostali odmówili poddania się. Policja rozpoczęła ostrzeliwanie domu, w którym bandyci zabarykadowali się, odpowiadając również ogniem karabinowym.

Po krótkiej strzelaninie nastąpiła przerwa. W pewnej chwili usłyszano z obłożonego domu 3 strzały rewolwerowe. Okazało się, że Zero Stanisław, nie chcąc się poddać, zastrzelił brata Lucjana, po czym usiłował popełnić samobójstwo, strzelając dwukrotnie do siebie.

Policja po wkroczeniu do budynku stwierdziła śmierć Lucjana, a lekko ranionego Stanisława przewiozła do Brańska.

Statek w płomieniach

Skutkiem najechania na minę nastąpił wybuch ładunku benzyny

PARYŻ, 4.3. (PAT). „Paris Soir” donosi, iż grecki statek naftowy „Loukia” najechał na minę w Śródziemnym niedaleko Rosas na minę.

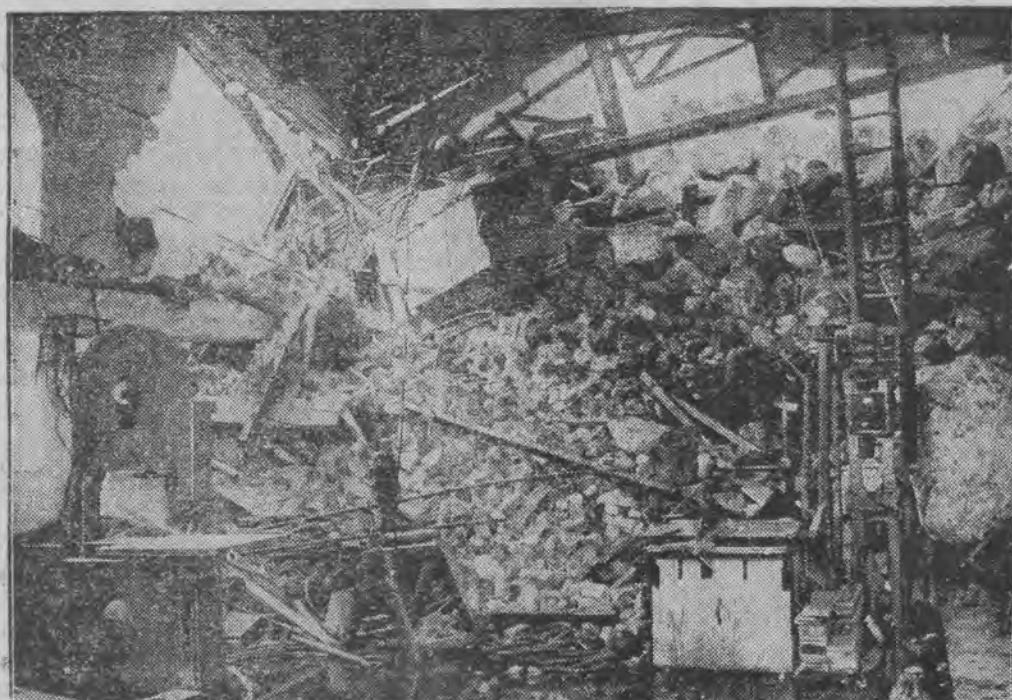
Statek ten wyruszył koło godz. 3 rano przy pogodzie z Port-Vendres z ładunkiem 3 tys. tonn benzyny. Wypadek zdarzył się koło godz. 4-ej.

Zderzenie się z miną wywo-

łało straszny wybuch benzyny. Załoga statku liczyła 24 ludzi, wielu z nich poniosło śmierć lub zostało rannych.

Na pomoc pospieszyły znajdujące się w pobliżu parowce. „Loukia” przedstawiała morze płomieni, w którym znajdowali się oszaleli marynarze, pozostali jeszcze przy życiu

Lawina górska



stoczyła się w pobliżu Dovre'u i masy skalne obróciły w gruz. budynek stacyjny przebiegającej tamtędy linii kolejowej.

Zmiany personalne w ubezpieczalniach

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Minister opieki społecznej przeprowadził zmiany personalne na stanowiskach 19 komisarzy w ubezpieczalniach społecznych. Komisarzem ubezpieczalni warszawskiej został w tej liczbie mianowany dr. Paweł Martyszewski.

Kongres ZZZ

będzie decydujący dla przyszłości tej organizacji

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W niedzielę rozpocznie się w Warszawie dwudniowy kongres Z. Z. Z., a we wtorek obradować będzie wybrana na kongresie rada naczelna Z. Z. Z. Na kongres przybyć ma około 300 delegatów z 26 związków zawodowych, a w uroczystej części obrad uczestniczyć ma około 300 gości.

W kołach politycznych oczekują, że nadchodzący kongres Z. Z. Z. będzie decydujący dla przyszłości tej organizacji. Na kongresie nastąpi niewątpliwie starcie między zwolennikami i przeciwnikami akcji p.k. Koca.

8.000 osób

brało udział w pogrzebie ofiar wybuchu w Pionkach

KIELCE, 4. III. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb ofiar pożaru w Pionkach przy udziale około 8.000 ludzi.

Obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz dyrekcja wytwórni prochu w Pionkach z dyr. Prottem na czele.

Przed opuszczeniem trumien do grobu przemówił ks. kanonik Paulewicz, podkreślając zasługi, położone na posterunku pracy przez tragicznie zmarłych.

Cel jest już wiadomy

Odezwa przywódcy organizacji Niemców zagranicą

Katowicki kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przywódcą organizacji Niemców zagranicą, a jednocześnie szef departamentu niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych gauleiter Bohle wydał odezwę do wszystkich Niemców, zamieszkałych poza granicami Rzeszy niemieckiej.

Na wstępie oświadcza, że Niemcy zagranicą mogą być dumni ze swojej organizacji, składa wszystkim podziękowanie i prosi o dalsze poparcie. Nietylko Niemcy zagranicą, należący do partii narodowo-socjalistycznej, ale i wszyscy inni — pisze von Bohle — winni

Antypolski charakter książki min. Szeby

Odpowiedź wiceministra Szembeka na interpelację posła Walewskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym do sejmu nadeszła odpowiedź podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Szembeka na interpelację pos. Walewskiego w sprawie książki

postać czechosłowackiego Szeby, opatrzonej wstępem ministra spraw zagranicznych p. Krofity.

W odpowiedzi tej p. minister Szembek oświadcza, że rząd polski zwrócił uwagę na

książkę posła Szeby pod tyt. „Rosja i mała ententa w polityce światowej“.

Niestety rząd polski zmuszony jest stwierdzić z żalem, że zarzuty co do wybitnie antypolskiego charakteru powyższej pu-

blikacji czechskiej, podniesione przez pos. Walewskiego w interpelacji, odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, jak również okoliczność, że publikacja ta została poprzedzona przedmową urzędującego ministra spraw zagranicznych republiki czechosłowackiej.

Wobec powyższych faktów rząd Rzpłitej, pragnąc ściśle ocenić stosunek i intencje państwa czechosłowackiego wobec Polski, zmuszony jest brać poważnie w rachubę ukazanie się podobnej książki.

*

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, p. J. Szembek, przyjął dn. 4 b. m. posła Czechosłowacji, dr. Slovika.

Wznowienie emigracji do Palestyny

na podstawie podpisanego układu claeringowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj po południu została ostatecznie podpisana umowa rozrachunkowa między rządem polskim, a Agencją Żydowską, jako przedstawicielką ludności żydowskiej w Palestynie.

Umowa obejmuje całokształt stosunków finansowych między Polską a Palestyną. W szczególności układ claeringowy obejmuje obroty w związku z ruchem handlowym, przekazy pieniężne, obustronny ruch turystyczny, oraz emigrację kapitaistów, posiadających 1.000 funtów szterlingów.

Emigracja kapitaistów, wstrzymana w kwietniu ubiegłego roku, będzie więc podjęta na nowo.

Na podstawie układu będzie można wywozić z Polski nadwyżkę, powstałą między wartością eksportu, a importu plus sumy, odpowiadające przekazom krewnych z Palestyny do Polski.

Na podstawie układu claeringowego polsko-palestyńskiego bankiem dla wypłat zło-

wych będzie PKO. w Polsce, zaś dla wpłat w funtach szterlingach bank P. K. O. w Tel-Aviv, kierowany przez dyr. Tadeusza Piecha.

Układ wszedł w życie z

dniem wczorajszym.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Huta „Pokoju“ otrzymała za mówienia na większe roboty w portach palestyńskich.

Ograniczenia emigracyjne

wprowadził Meksyk, Paragwaj i Kuba

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Inspektorat emigracyjny otrzymał w bieżącym tygodniu zawiadomienia o nowych ograniczeniach dla wychodźców. A więc rząd meksykański wpro-



wadził w affidawitach rubrykę rasową. W razie niewypełnienia tej rubryki wiza nie będzie udzielona. Rząd meksykański nie wprowadził zakazu imigracji dla jakiegokolwiek rasy, ale domaga się wypełnienia odnośnej rubryki.

Republika Paragwaj zamknęła dostęp dla emigrantów w wieku ponad lat 50. Republika Kuba wprowadziła obowiązek składania przy otrzymywaniu wize 20 dolarów na fundusz reemigracyjny, wypłacający w razie konieczności powrotu emigranta do kraju, jednocześnie jednak obniżono tak zwaną kwotę pokazową z 200 dolarów do 150.

Sprawa adw. Hofmoki-Ostrowskiego

dziś w sądzie sosnowieckim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś, w piątek, na wokandzie

sądu okręgowego w Sosnowcu znajdzie się jeszcze jedna sprawa adwokata Zygmunta Hofmoki-Ostrowskiego na tle obrony nieżyjącego już dzisiaj Pawła Grzeszolskiego.

Hofmoki-Ostrowski po wyroku pierwszej instancji założył apelację w formie depechy, której redakcję sąd grodzki w Sosnowcu uznał za obrazę sądu i skazał adwokata na miesiąc aresztu.

Skazany wniósł apelację do sosnowieckiego sądu okręgowego ale jednocześnie zwrócił się do

sądu apelacyjnego w Warszawie z sensacyjnym wnioskiem o wyłączenie całego składu sądu okręgowego w Sosnowcu od rozpatrywania jego sprawy in merito, ponieważ, zdaniem adwokata, o ile depecha była obraźliwa, to dotyczyła wszystkich sędziów tej sosnowieckiej instancji. Warszawski sąd apelacyjny wniosek adwokata Hofmoki-Ostrowskiego odrzucił wobec tego dzisiaj apelacja jego rozpatrywana będzie przez sosnowiecki sąd okręgowy.

Wystawa w Paryżu

ściągnie zewsząd tysiące ludzi i da możliwość podziwiania wszelkich zdobyczy i cudów ludzkiego geniuszu.

Ekspersi twierdzą, że czołowe

miejsce w dziedzinie perfumerii zajmie bez wątpienia nowy egzotyczny zapach perfum i wody kwiatowej Czang de Lacart.

Nowa organizacja żydów

obejme b. kombatantów i inteligencję asymilatorską

KRAKÓW, 4. III. (PAT). — Jedną z dziesiątek krakowskich donosi. W Krakowie odbyło się zebranie miejscowego oddziału nowej organizacji politycznej żydów, „Wschlstanowego bloku żydów polskich“, na którym jeden z uczestników po-

stawił wniosek o uchwalenie rezolucji, głoszącej, że żydzi nie powinni zgłaszać przystąpienia do obozu p.k. Koca.

Ponieważ przewodniczący zebrał na dyr. Peszes odmówił poddania tej rezolucji pod głosowanie, około połowy uczestników obrad opuściło salę.

Zaznaczyć należy, że nowa organizacja żydów objęła ma przede wszystkim b. kombatantów walk o niepodległość, jak również i inteligencję żydowską ze sfer asymilatorskich. Wśród przywódców na jej organizacji żydowskiej figuruje m. in. kapitan legionów polskich dyr. Spira.

Król Faruk w St. Moritz

ST. MORITZ, 4. III. (PAT). — Dziś rano przybył tu egipski król Faruk w towarzystwie królowej malki, czterech sióstr i świty. Król Faruk przebywać będzie w St. Moritz do końca marca.

Katastrofa kolejowa

na pograniczu austriacko-włoskim

WIEDEN, 4. III. (PAT). W czwartek o godz. 7 rano wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na pograniczu austriacko-włoskim na linii kolei włoskich.

Lokomotywa elektryczna, która wyruszyła ze stacji Pontebba, uległa naglemu zepsuciu na skutek uszkodzenia hamulców i wpadła

wziąć udział w spełnieniu zadań, do których przystępuje ich przywódca na swoim nowym stanowisku.

„Jestem zdecydowany — pisze v. Bohle — rozstrzygnąć wszystkie zagadnienia Niemców zagranicznych z pomocą rodaków, zamieszkałych zdaleka od ojczyzny, a wiernych krajowi i Führerowi“.

Odezwa nie zawiera bliższego określenia zadań, jakie p. Bohle zamierza wykonać, ale z poprzednich znanych już zarządzeń o ankiecie wśród Niemców zagranicznych łatwo wnioskować, dokąd zmierza wysoki dygnitarz hitlerowski.

na lokomotywę pociągu towarowego. Obie lokomotywy zostały zupełnie zniszczone, a 15 wagonów towarowych całkowicie zgruchotałych. 4 osoby poniosły śmierć, a kilka osób odniosło rany. Ruch został wstrzymany na przeciąg 12 godzin.

Prez. Starzyński u p. Prez. Rzpłitej

WARSZAWA, 4. III. (PAT). — Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym przewodniczącego zarządu odcinka miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, prezydenta m. st. Warszawy, Stefana Starzyńskiego.

Zgon

Adamowej Piłsudskiej

WILNO, 4. III. (PAT). W Wilnie zmarła w wieku lat 68 Leonia - Julia z Łodwiguśkich Adamowa Piłsudska, wdowa po zmarłym w roku ubiegłym wiceprezydencie m. Wilna Adamie Piłsudskim, bracie Marszałka Jęzefa Piłsudskiego.

Ś. p. Leonia - Julia Piłsudska odznaczona była medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. na cmentarzu Rossa.

Zgon uczonego w Padwie

RZYM, 4. III. (Tel. wł.). — W 60 roku życia zmarł wczoraj botanik profesor, dr. Porti Achille, profesor uniwersytetu w Padwie. Był on żydem. Cały swój majątek, wartość 15 milionów lirów zapisał on na rzecz rodzinnego miasta Verony.

Grzegorz Fitelberg

zaproszony do Buenos Aires

WARSZAWA, 4. III. (PAT). Naczelny dyrygent Polskiego Radia Grzegorz Fitelberg zaproszony został na dziesięć koncertów do Buenos Aires, gdzie dyrygować będzie w teatrze Colon. Fitelberg włączył do swych programów również dzieła Moniuszki, Karłowicza, Szymanowskiego, Wojtowicza i Palestra.

Sukcesy polskich tenisistów

MENTONA, 4. III. (PAT). — W czwartek w dalszych rozgrywkach tenisowych międzynarodowego turnieju polscy zawodnicy odnieśli dalsze sukcesy.

Jędrzejowska pokonała Niemkę Zehden, rewanżując się za porażkę, odniesioną na mistrzostwach Rzeszy. Polka zwyciężyła w stosunku 6:4, 6:4.

Tłoczyński wyeliminował faworyta turnieju mistrza Chin Kho-Sin-kie 6:8, 6:4, 6:2.

Tarłowski odniósł zwycięstwo nad czechem Cejnarem 6:4, 6:2.



Mimo kontroli granic do Hiszpanii nadeszły ostatnio nowe oddziały włoskie w sile kilku tysięcy ludzi. Podobno jednak, według wyjaśnień z Rzymu, są to wyłącznie eksperci od spraw nieinterwencji.

W pobliżu granicy francusko-hiszpańskiej spotykają się dwa podejrzane indywidua.

— Chciałbym się przedostać do Madrytu, ale nie wiem czy mi się uda...

— O, to bardzo proste! Pokażesz strażnikowi dokumenty, a gdy cię spyta czy jesteś ochotnikiem, odpowiesz, że nie!...

Wyroki angielskich sądów przy sędziach są ważne jedynie wówczas, gdy zapadły jednogłośnie.

Stary farmer walijski Pat Brown został powołany do jury, mającego osądzić jakąś dość błahą sprawę. Wbrew przewidywaniom jednak narady trwały długo. Wreszcie po pięciu godzinach przysięgli wynieśli werdykt.

— Jeszcze nie widziałem nigdy ludzi tak upartych, jak pozostałych jedenastu sędziów — oświadczył Pat Brown. — Już myślałem, że nie uda mi się przekonać ich!

Czechosłowacka stanowi swego rodzaju paradoks z punktu widzenia elektrotechnika: mimo zupełnej izolacji — wywołuje ustawicznie krótkie spięcia z sąsiadami.

Książka posła Szaby została wycofana ze sprzedaży, a poza tym premier Hodža oświadczył, iż nie wyraża ona poglądów rządu czeskiego.

Jak w znanej piosence Lopka Krukowskiego: „To teraz pan się cofa, gdy jest katastrofa...”

Państwo Brzusiakowie, miłośnicy kina, wybrali się na walki do cyrku. W chwili, gdy zajmowali swe miejsca, jeden z zapasników prawą ręką wykręcał lewą nogę swego przeciwnika, a jednocześnie stojąc prawą nogą na jego brzuchu, usiłował przycisnąć go do dywanu.

Tanien z trudem wy dostał się z opresji i walka potoczyła się dalej.

Po dwudziestu minutach powtórzyła się identyczna sytuacja: prawa ręka — lewa noga, prawa noga — brzuch.

— Józiu — odzywa się pani Brzusiakowa — już możemy wyjść. Przyszliśmy właśnie w tym miejscu!

Artyści na ogół — to wolne ptaki, nie bardzo rwące się do więzów małżeńskich. Bywają jednak wyjątki. Jednym z najpopularniejszych reżydywistów matrymonialnych był wielki pianista d'Albert, który miał ponoć... osiem żon. Nie jednocześnie przecież — tylko porządnie, po kolei.

Każda w wianie wносиła mu też dziatki. I doszło do tego, że w mieszkaniu artysty rozgrywały się homeryckie boje, których małżonka mistrza nie była zdolną zażegnać. Wpadła wówczas do pracowni męża, rwąc sobie włosy z głowy i wołając: „Eugeniuszu, chodźże na pomoc! Zaprowadź porządek bo ja sama nie dam sobie rady! Twoje dzieci i moje dzieci biją nasze dzieci...”

NAJLEPSZA NAGRODA — za wszelkie troski matki jest niewątpliwie uciecha ze zdrowego dziecka. Rozsądne matki podają dzieciom tylko bezkofeinową kawę Hag, która nie ma żadnego ujemnego wpływu na delikatny organizm dziecka. Informacja u lekarza każdego o tym przekona.

Niezwykłe afery pięknej hrabiny

Kobieta, dla której dziesiątki mężczyzn popełniało samobójstwo

Prasa zagraniczna przypomina w serii artykułów o demonach kobiecych XIX i XX wieku.

niezwykłe afery pięknej hrabiny polki Marii Tarnowskiej, dla której dziesiątki mężczyzn szły na dobrowolną śmierć.

Było to w roku 1907, gdy prasa światową obiegła wiadomość o niezwykłym morderstwie, do konanym w Wenecji na osobie hrabiego Pawła Komorowskiego. Pokojowa z hotelu, w którym mieszkał hrabia Komorowski usłyszała kilka po sobie następujących strzałów rewolwerowych, zaalarmowała służbę, która rozbiła drzwi i wpadła do pokoju. Hrabia K. leżał bez władny na kanapie. Z piersi jego sączyła się świeża jeszcze krew.

Przed zwłokami hrabiego kłęczał nieznaną młodą dziewczynę, histerycznie płacząc.

Z poszczególnych słów, jakie bełkotał, dało się wywnioskować, że jest to rosjanin. W trzy dni później z powodu upływu krwi hrabia Komorowski zakończył życie.

Morderca sprowadzony na policję w krótkich słowach przedstawił historię swej zbrodni, która była jedną z najbardziej zagadkowych pod względem psychologicznym afer kryminalnych XX stulecia. Stwierdzono, że nazywa się Naumow i przybył on z Wiednia specjalnie do Wenecji celem zamordowania hrabiego.

Zapytany o motywy swego czynu, dawał niejasne odpowiedzi. Widać z nich było, że chce on ukryć właściwą przyczynę zamachu morderczego. Trzeba

jednak zaznaczyć, że hrabia Komorowski przed śmiercią miał jeszcze tyle siły, aby móc zaznaczyć do protokołu scenę zatknięcia się z mordercą. Naumow przyskoczył do niego z rewolwerem w ręku, wołając: „Pan nie śmie ożenić się z Marią!”

Później padły strzały.

Maria? Któż to była ta kobieta, dla której egzaltowany młody rosjanin stał się mordercą? Hr. Komorowski mógł wyjaśnić i tę zagadkę. Maria była właściwie jego narzeczoną. Była to właśnie owa słynna ze swej urody hr. Tarnowska. W czasie, gdy rozgrywała się tragedia w hotelu wenejskim, znajdowała się ona w Wiedniu.

Przed wyjazdem do Wenecji Naumow odwiedził ją. Obok hr. Tarnowskiej mieszkał osvjski adwokat Priliukow. Było powszechną tajemnicą, że tych dwoje łączą stosunki wleceń niż przyjazne.

Priliukow stale jeździł za Naumowem, jak jego cień. On też był tym, który powiadomił policję o nazwisku zbrodniarza, że jednak wkrótce sam rzucił na siebie podejrzenia kół policyjnych i że został aresztowany, było tylko czystym przypadkiem pokrzyżowania jego planów.

Plan był obmyślany i pieczołowicie przygotowany i w rezultacie przynieść miał pięknej hrabinie milion franków czystego dochodu. Ów milion właśnie, na którą to sumę hr. Komorowski ubezpieczył swoje życie na korzyść swej narzeczonej. A więc

zimny plan brutalnej zbrodni dla wydobycia premii asekuracyjnej?

Tak i nie! Albowiem w ciemnych kulisach zbrodni docho działy do głosu ukryte jeszcze siły i najniewinniejsze, najczystsze uczucie: miłość. Co za siła tajemnicza leżała w tej kobiecie, która umiała z mężczyzną, jacy około niej się nawinęli, uczynić powolne sobie figury szachowe, kierować kapryśnie ich życiem i śmiercią?

Dwa lata minęły od czasu zamachu morderczego i tyle czasu trzeba było dla przygotowania rozwikłania wielkiej tajemnicy zbrodniczej afery hr. Tarnowskiej.

Wtedy dopiero stało się jasne, że ona jest właściwym motorem zbrodni.

Hr. Tarnowska pochodziła ze znanej arystokratycznej rodziny, wychowana została w instytucie paryskim i całym swym zachowaniem reprezentowała typ światowej damy. Ale pod maską naturalnej urody, udanego wdzięku i kultury, kryła się

ducha pełna niskich instynktów,

pełna najczarniejszych myśli. Jakaś demoniczna siła przepajała ciało tej kobiety, która równocześnie była niewolnicą swoich namiętności.

Maria była jeszcze młodą dziewczyną, gdy poznała hr. Tarnowskiego. Wybuchowy jej temperament nie dopuścił jednak do osiedlenia się hrabiny w dobrach hr. Tarnowskiego. Za namową swej małżonki jeździł z nią często do Moskwy i Petersburga. Gdziekolwiek tylko zjawiała się hr. Tarnowska, wywoływała ogólny podziw i była ośrodkiem zainteresowania najpoważniejszych towarzysztw.

Młody oficer rotmistrz Stahl zastrzelił się, kiedy stwierdził, że jest w ręku Marii tylko zabawką. W rok później inny mężczyzna z powodu zawiedzionej do niej miłości popełnił samobójstwo. Późniejszy kochanek hrabiny B. Olszewski został przez Tarnowskiego w oczach jego żony zastrzelony. W kołach towarzyskich mówiono wówczas wyraźnie, że Maria sama zaaranżowała scenę zdrady małżeńskiej. Jest możliwe, że zrobiła to w celu odstraszenia innych swych wielbicieli, a częściowo też dla wypróbowania swej siły wobec mężczyzny.

Tarnowski zasiadł na ławie oskarżonych za morderstwo. Jego obrońcą był właśnie młody adwokat moskiewski Priliukow. I ten stał się niewolnikiem demonicznej czaru hrabiny.

Małżonek jej został uwolniony, ale Maria wzięła z nim rozwód. Może nawet zakochała się w Priliukowie. I kiedy pewnego dnia otrzymał on depeszę, że jego najtajniejsze myśli mogą zostać zrealizowane, został żoną i dwoje dzieci, wyjechał do Marii — by stać się jeszcze jedną ludzką zabawką w jej ręku. W międzyczasie bowiem Maria poznała młodego urzędnika Naumowa, który zdołał być jej serce.

Priliukow defrauduje pieniądze swoich klientów, aby nadać żyć finansowym potrzebom swej kochanki. Wreszcie zostaje aresztowany i skazany. Ale i Naumow popadł w dług. Kariera urzędnicza pięknego rosjanina była skończona.

Na widownię wkroczył nowy człowiek: szalenie bogaty hr.

Komorowski. Hr. Tarnowska korzysta z brylantów i tysięcy, sypanych przez podstarzałego amanta pod nogi swej wybranej i zgadza się poślubić hr. Komorowskiego pod warunkiem, że zapisze cały swój majątek na jej korzyść.

Gdy tylko podpisany został akt u notariusza, sprytna hrabina poczęła odwiekać dzień ślubu. Zaprosiła do Wiednia swego dawnego kochanka adwokata Priliukowa i tam właśnie za padł

szatański plan zamordowania hr. Komorowskiego.

Do czynu tego wynajęto zaślępionego w hrabinie Naumowa. Przedtem jeszcze przysięgł on zamieścić o przyczynach mordu i niedługo nie wywiał przed sędziami imienia Marii.

Kiedy jednak egzaltowany rosjanin zobaczył krew sącząca się z przestrzelonej piersi swej ofiary, popadł w szal i później wydał wszystko policji. Przedtem próbował jeszcze uciec, ale Priliukow, który śledził go, dał znać policji, że Naumow jest sprawcą zbrodni.

Proces, który odbył się później, trzymał w napięciu całą Europę. Hr. Tarnowska z całym cnizmem przyznała się do motywów zbrodni i skazana została na 8 lat domu poprawy. Priliukow duchowy sprawca czynu morderczego dostał 10 lat więzienia. Naumow morderca — bezwolna ofiara w ręku tamtych dwojga, znalazł łaskę w oczach sądu, który skazał go tylko na 3 lata.

Wojna światowa już szalała, był to rok 1915, gdy otworzyły się przed demoniczną kobietą wrota jej więzienia. Ale jej rola uwodzicielki była na zawsze skończona.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! W imię prawdy najuprzejmie prosimy Pana Redaktora o umieszczenie na łamach poczytnego *Je go pisma* poniższego naszego wyjaśnienia.

Niektóre dzienniki, podając notatkę o rzekomej rewizji w lokalu Stow. Badaczy Pisma Św. w Warszawie przy ul. Długiej 46, pozwoliły sobie na niesmaczne kłanstwa pod naszym adresem, chcąc nas najwidoczniej zdyskredytować w oczach swoich bezkrytycznych czytelników.

W związku z powyższym wyjaśniamy, że:

1) Stow. Badaczy Pisma Św. powstało w roku 1874 w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., a w Polsce w roku 1906.

Ideologicznie stowarzyszenie nasze opiera się na zasadach wolności Chrystusowej, przeciwstawiając się wszelkim systemom totalnym (fascyzmowi i komunizmowi), za co nasi współpracownicy bardzo duże cierpią w Niemczech.

2) Wiadomość pism, jakoby sędzia J. F. Rutherford, jeden z przywódców naszego ruchu, wygłaszający odczyty religijne przez radio amerykańskie, miał być upośledzony umysłowo, jest najwyższym oszczerstwem, zmierzającym do ekompromitowania naszego ruchu religijnego.

Dziękując Panu Redaktorowi za umieszczenie tych kilku zdań w obronie naszej czci, łączymy wyrazy prawdziwego szacunku

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego.

Przewodniczący:

(Podpis nieczytelny).

Łódź, dnia 4.III.1937 r.

KINO EUROPA

DZIŚ PREMIERA! Narutowicza 20. Pocz. seansów 4. 6. 8. 10

WIELEKI PROGRAM HUMORU I ŚMIECHU!

KRÓL HUMORU

ADOLF DYMSZA

Jadzia Andrzejewska i Józef Orwid

w najnowszej komedii p. t.

30 KARATÓW SZCZĘŚCIA

BOMBA HUMORU — HURAGAN ŚMIECHU

p. t.

WIGNA W HOLANDII

arcyżabawna groteska

KUBUŚ W BRATERSKIEJ MIŁOŚCI

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

ZYWOT RADY MIEJSKIEJ KONCZY SIĘ

Prez. Godlewski wyznaczy jeszcze dwa posiedzenia dla ponownego postawienia pod obrady budżetu i pożyczek inwestycyjnych, zgodnie z upomnieniem rządu

Sytuacja w samorządzie łódzkim uległa przedwczoraj zupełnemu wyjaśnieniu. Z chwilą gdy odczytane zostało urzędowe upomnienie ministra spraw wewnętrznych, stało się jasnym, że dni obecnej rady miejskiej są policzone i że zostanie wkrótce rozwiązana.

Skończyłoby się może tylko na ostrzeżeniu, gdyby nie to, iż socjaliści, wierni swemu stanowi, oświadczyli kategorycznie, iż decyzji swej nie zmienią i tak długo nie przystąpią do prac budżetowych, dopóki władze nie zatwierdzą wyboru Norbeta Barlickiego na prezydenta i wyboru pp. Dratwy, Szewczyka i Walczaka na wiceprezydentów Łodzi.

Jeśli chodzi o „narodowców”, to, jak wykazało onegdajsze posiedzenie — odwrócili oni kota ogonem i zaczęli głosować za uchwałami pożyczkowymi.

Wobec nieugiętego stanowiska większości socjalistycznej — z góry można już powiedzieć, że rozwiązanie rady miejskiej Łodzi jest kwestią dni.

Całe zresztą onegdajsze posiedzenie toczyło się już pod znakiem bliskiego rozwiązania rady, który to moment był często

podkreślany w mowach przywódców.

Do ostatecznego zlikwidowania rady miejskiej potrzeba jeszcze tylko paru formalności. Protokół posiedzenia ostatniego zawierający także oświadczenie większości socjalistycznej, przesłany zostanie do władz nadzorczych, zwołane będą conajwyżej dwa posiedzenia z budżetem, jako jedynym punktem porządku dziennego, socjaliści złożą zapewne znowu oświadczenie, iż nie mogą badać preliminarza, a po tym przyjdzie już rozwiązanie.

Łódź dostanie nowego komisarza rzyckiego prezydenta, w osobie dotychczasowego tymczasowego

prełożonego gminy miejskiej, wicewojewody Godlewskiego.

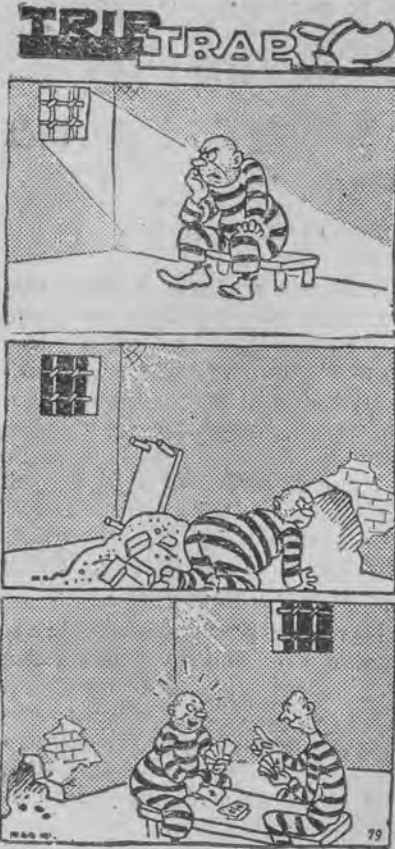
Po przerwaniu onegdajszego posiedzenia plenum wskutek obstrukcji endeckiej przed głosowaniem wniosku o zaopatrzenie sierot do ofiarach walk narodowościowych, współpracownik „Głosu Porannego” przeprowadził z prezydentem Godlewskim krótką rozmowę.

Pan prezydent oświadczył nam, że wobec skierowania doń przez p. wojewodę upomnienia, zawierającego zarzuty pod adresem większości socjalistycznej i opozycji „narodowej” oraz wzywającego radę do usunięcia wskazanych nieprawidłowości — jako prełożony gminy zmuszony jest teraz wyznaczyć ponowne posiedzenie komisji finansowo-budżetowej dla ponownego rozpatrzenia odrzuconych przez endecję pożyczek inwestycyjnych.

Poza tym — jak oświadczył nam prez. Godlewski, wyznaczy on na przyszły tydzień jeszcze dwa posiedzenia plenarne rady miejskiej. Na jednym z nich ma być debatowany budżet, na drugim — pożyczki.

Posiedzenia te będą wyznaczone, aczkolwiek z góry wiadomo, jaki będzie ich rezultat. Wyciąganie konsekwencji nie leży już w kompetencji prezydenta. Protokóły zebrań rady będą wydane władzom nadzorczym.

Przeprowadziliśmy również rozmowę z przywódcami PPS. Dali oni wyraz oficjalnemu stanowisku, zajętemu przez partię, oświadczając, że od żądań swych nie odstąpią, aczkolwiek zdają sobie sprawę z tego, że rada będzie rozwiązana. Socjaliści nie chcą jednak, aby budżet był wykonywany przez prezydenta mianowanego, ale przez wybranego większością. Ponieważ wybór p. Barlickiego nie został zatwierdzony, nie pozostaje im nic innego, jak czekać do następnych wyborów samorządowych w Łodzi.



Do czego tęsknił

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej używają następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 47).

BEZROBOCIE W WOJEWÓDZTWIE. — Według danych wojewódzkiego biura funduszu pracy, w dniu 27 lutego r. b. zarejestrowanych było na terenie województwa 77,780 bezrobotnych, w tym w Łodzi i powiatach łódzkim i łącznym — 51,461, w kaliskim — 7,993, w piotrkowskim — 6,905, w Tomaszowie i pow. brzezińskim — 6,468 i t. d.

KARTY MELDUNKOWE PŁATNE. — Ostatnio rozeszły się w mieście pogłoski, iż zarząd miejski zamierza skasować opłaty za karty meldunkowe, wynoszące po 5 gr. od każdej kartki. Pogłoski te okazały się nieprawdziwymi. Magistrat wyjaśnia w związku z tym, że uchwała rady miejskiej z maja 1931 r. ustaliła koszt własny karty meldunkowej na 5 gr. Uchwała ta jest ważna i zgodna z rozporządzeniem o meldunkach i księgach ludności. Ponadto magistrat wskazuje na to, że Łódź nie jest jedynym miastem, pobierającym tę opłatę, i że w wielu miastach opłata ta jest znacznie wyższa.

KWESTA NA ODZIEŻ DLA DZIECI. — Rada szkolna miejska apeluje gorąco do całego społeczeństwa o poparcie kwestii ulicznych, organizowanych przez nią w niedzielę 7 oraz w dn. 14 marca r. b. na zakup odzieży dla najuboższej dziatwy publicznych szkół powszechnych. Rada szkolna nie wątpi, że mieszkańcy Łodzi zawsze ofiarni — i tym razem w trosce o los dzieci szkolnych, nie odmówią kwestarzom datków.

Pożar w bibliotece

Wczoraj o godz. 11 rano wybuchł pożar w bibliotece Wieluńskiego przy ul. Śródmiejskiej 8.

Od zhytnio rozpalonego pieca zajęły się nagromadzone w pobliżu pieca papiery. Ogień przetrzczył się na książki i natrafiwszy na łatwopalny materiał szybko się rozszerzał.

Na miejsce przybył IV pluton, który w krótkim czasie zdolał plomienić ugasić.

Taksówka na chodniku

Tragiczny wypadek w Alejach Kościuszki

Wczoraj o godzinie 8 rano przy zbiegu ulic Al. Kościuszki i 6 Sierpnia miał miejsce wypadek samochodowy.

Prowadzący taksówkę Tadeusz Stanisławski (Brzeska 7), chcąc ominąć wóz nadjeżdżają-

cy z przeciwnej strony, skręcił gwałtownie w bok.

Pociągnęło to za sobą tragiczne skutki. Taksówka wpała na chodnik, przygniatając do muru 58-letnią Wiktorię Wiślak (Moniuszki 7).

Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził u Wiślakowej złamanie ręki oraz ogólne ciężkie obrażenia ciała. W stanie niegroźnym została ofiara wypadku odwieziona do szpitala ubezpieczalni.

Stanisławski, którego auto uległo uszkodzeniu, osadzony został w areszcie przy VII komisariacie policji.

Na ulicy Nowo-Zarzewskiej nastąpiło wczoraj zderzenie dwóch wozów, skutkiem czego odniósł złamanie nogi i ogólne obrażenia 32-letni Józef Rządkiwicz (Krucza 18), którego pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala.

Na ulicy Brzezińskiej została wczoraj przejechana przez dorożkę nr. 672 Stefania Mileczarek (Brzezińska 25). Doznała ona złamania nogi i obrażeń na całym ciele. Ofiarę wypadku wezwane pogotowie odwiezło do szpitala. Dorożkarz został przez III komisariat policji za trzymany.

CAPITOL wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dzisiaj i dni następnych! — Czołowe arcydzieła United Artists, całkowicie wykonane w kolorach naturalnych

OGRÓD ALLACHA

Reż. Ryszard Bolesławski. W rolach głównych: Marlena Dietrich, Charles Boyer, Józef Schlickraut

Nadprogram: Wspaniały dodatek „Rumba wędruje przez świat” oraz tygodnik i kronika PAT

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

Kary na przemysłowców

za zatrudnienie robotników w godzinach nocnych

Przed referatem karnym inspekcji pracy odpowiadał wczoraj właściciel fabryki przy ul. Brzozowej 1, Leon Mordjaner oraz kierownik tej fabryki Wilhelm Kart, a to z tytułu zatrudnienia robotników w porze nocnej i ponad 8 godzin dziennie.

W wyniku rozprawy Mordjaner skazany został na 1 tydzień bezwzględnej aresztu i 500 zł. grzywny, a Kart na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Za niewykonanie nakazu inspekcji pracy skazany został na 1 tydzień bezwzględnej aresztu właściciel fabryki pończoch przy ul. Legionów 13, M. Z. Waluogel.

Za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin skazany został na 100 zł. grzywny kierownik fabryki aparatów elektrycznych (Piotrkowska 256), Jan Rozenblum, za nieplacenie robotnikom ustawowych stawek skazany został na grzywnę w kwocie 200 zł. właściciel tkalni (Zwirki 11-13), Mendel Szak, za niewykonanie nakazu inspekcji pracy skazany na 500 zł. grzywny kierownika fabryki o. i. „Herszenberg i Halberszadt” — Abrama Herszenberga, za zatrudnianie robotników w nocy skazany został na 20 zł.

grzywny M. Borensztajn, kierownik Łódzkiego przemysłu konfekcyjnego (Śródmiejska 16), za nieplacenie robotnikom ustawowych stawek skazany został na 700 zł. grzywny właściciel pończoszarni (Gdańska 109) — Hugo Adler, za nieplacenie stawek ustawowych skazany został na 500 grzywny Wacław Kluka właściciel cegielni na St. Rokicim. Ponadto 5 pracodawców skazanych zostało na grzywny od 10 do 50 zł.

Samochody produkowane przez rzemiosło

W ostatnich tygodniach podjęte zostały rozmowy mające na celu podział pracy w niektórych dziedzinach rzemiosła. Na pierwszy ogień idzie inicjatywa fabrykowania samochodów przez rzemiosło śląskie, przy czym pewna ilość warsztatów fabrykowałaby jedną tylko część składową samochodu. Jest to zastosowanie myśli inż. Kręglewskiego do rzemiosła zamiast do przemysłu. Myśl tę można stosować do całego szeregu innych obiektów fabrykacji. Jest to tym cenniejsza inicjatywa, że porozumienie rzemiosła da się znacznie łatwiej osiągnąć niż ruszenie z miejsca wielko-kapitałowych inwestycji. Obraz tych zamierzeń i możliwości powinniśmy znaleźć w Ogólnopolskich targach rzemiosła, organizowanych w ramach Targów Poznańskich. Pamiętając, że cały nieomal przemysł wełniany okręgu Lille-Roubaix opiera się na tym właśnie ujęciu produkcji, stwierdzić należy, że przed rzemiosłem polskim leży jeszcze ogromne pole pracy organizacyjnej w tym właśnie kierunku.

„EPOKA”

Ukazał się nowy numer „Epoki” i zawiera treść następującą: Ponad płoty i mury. — Wiktor Zieliński: „Ja się tam polityką nie zajmuję”. — O powrót do prawa. — Z dnia na dzień: Czy można stoczyć się niżej. Chwałebna szczerłość. Sąd prof. Kutrzeby. — Andrzej Grot: Nauczyciele. — K. Sawa: Podpory Ciemnogrodu („Goniec Warszawski”). — Zygmunt Jarosz: Książdz Stefan Pawlicki. — Irena Krzywicka: Ideologie a prawo do chleba. — Nagrodzone barbarzyństwo. — Promieniowanie Judy. — Gorycz prawdy — Kazimierz L.: Wielka miłość Beethovena.

Uwiedziona służąca

targnęła się na życie na ul. Piotrkowskiej

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 189 targnęła się wczoraj na życie 27-letnia służąca, lokatorka domu przy ulicy Piotrkowskiej 167, Kazimiera Rzezińska.

Denatka zażyła dużą dawkę karbolu. Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu samobójczyni żołądka przewiózł ją

w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Przy denatce znaleziono list, w którym wyjaśnia, że odbiera sobie życie na tle zawodu miłośnego. X komisariat ustalił, iż Rzezińska uwiedziona została przez jakiegoś młodzieńca, który ją porzucił.

Dzisiejsze audycje

NOWY UTWÓR MALISZEWSKIEGO

Radiosłuchacze przypominają sobie zapewne słynnego skrzypka Henryka Temiankę, który w międzynarodowym konkursie im. Wieniawskiego zdobył jedną z pierwszych nagród. Doskonale ten artysta, znany już dzisiaj we wszystkich krajach, przypomniał się radiosłuchaczom w koncercie o godzinie 20.15 transmitowanym z sali warszawskiej filharmonii. Wykona on z towarzyszeniem orkiestry monumentalny koncert skrzypcowy Brahmsa. W części symfonicznej wieczoru usłyszą radiosłuchacze III symfonię Szuberta, dzieło pochodzące z czasów młodzieńczych kompozytora, pełne wdzięku i czaru, oraz IV symfonię Czajkowskiego, utwór zawsze przez publiczność gorąco przyjmowany. Niezmiernie ciekawym punktem programu będzie ponadto prawykonywanie kompozycji znanego polskiego kompozytora Witolda Maliszewskiego „Królewna Basia”. Jest to muzyczna bajka w formie tematu z 9 wariacjami na głos solowy z towarzyszeniem orkiestry, którą dyryguje kapelmistrz o dużej sławie Van der Palm.

KONKURS IM. SZOPENA

O godz. 17.15 transmituje Polskie Radio z sali filharmonii warszawskiej fragment III międzynarodowego konkursu szopenowskiego. Wszelkie szczegóły, dotyczące wykonawców i programu, zapowie przed audycją speaker

„W RESTAURACJI”

Nazwisko Poli Gojawczyńskiej dobrze jest znane czytelnikowi polskiemu. Autorka „Ziemi Elżbiety” i „Dziewcząt z Nowolipiek” ma również licznych zwolenników wśród radiosłuchaczy, którzy zapewne przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że o godzinie 19.00 nadany będzie obrazek obyczajowy „W restauracji”, będący fragmentem ostatniej powieści autorki p. t. „Rajska jabłko”.

Z MŁ. WIZO

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 17-ej w lokalu własnym, Piotrkowska 86, odbędzie się zebranie, na którym p. prof. H. Rundsztajn wygłosi referat n. t. „Ahad Haam w 10 rocznicę śmierci”.

Laureat nagrody muzycznej



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające Bolesława Woytowicza, laureata Państwowej Nagrody Muzycznej za rok 1937.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. biskupa Bandurskiego

Dziś i niejako obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości w Łodzi, w sobotę, dnia 6 marca r. b. o godz. 10-ej, jako w rocznicę śmierci ś. p. biskupa Władysława Bandurskiego, odbędzie się w kościele garnizonowym przy ul. Jerzego 5-7 uroczyste nabożeństwo żałobne.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych oraz organizacji społecznych i obywatelskich.

Przewodniczący komitetu prez. Goźlewski zwrócił się z apelem do organizacji, aby wydelegowały swych przedstawicieli ze sztandarami.

Aresztowanie włamywacza w kawiarni

Do herbaciarni przy ul. Lutomierskiej wkroczyła onegdaj policja, która aresztowała znajdującego się tam, wielokrotnie karanego, włamywacza Fisza Pitermana (Zgierska 44). W czasie osobistej rewizji przy Pitermanie znaleziono cały arsenał narzędzi złodziejskich, a m. in. oszronione nożyce, służące do przecinania łańcuchów itd.

Wczoraj sąd starościński skazał go na 3 miesiące aresztu z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu dla odbycia kary.

Złamał nogę skacząc z trapezu

Wczoraj w czasie gimnastyki w szkole powszechnej przy ul. Młynarskiej 2, 12-letni Szyma Zakalik, skacząc z trapezu upadł tak niefortunnie, że doznał skomplikowanego złamania nogi.

Wzwołany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł chłopca do szpitala.

ODCZYT W ZWIĄZKU KOMBATANTÓW - ŻYDÓW

W sobotę o godz. 20-ej w lokalu związku przy ul. Gdańskiej Nr. 91, wygłosi odczyt dr. Halpern p. t. „O niebezpieczeństwach przyszłej wojny gazowej”. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”

Obficie ilustrowany nr. 11 „Wiadomości Literackich” przynosi list Iwasz Kłewicza z Sandomierza, dalszy ciąg wrażeń Pruszyńskiego z Hiszpanii pt. „Zakonnica z Montoro”, dalszy ciąg powieści Słonimskiego „Dwa konce świata”, wspomnienia Próżnika o Leonie Wasilowskim, szkice Krzywickiej o Orzeszkowej, recenzje Morcinka z książki Wańkowiaka „Na tropach Smętka” i Parandowskiego z książki Merożkowskiego „Jezus nie znany”, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, sprawozdania filmowe Zahorskiej, sprawozdanie Wallisa z wystawy malarstwa francuskiego „Camera obscura” aktualności.

WARIACI DEMOLOWALI „KOCHANÓWKĘ”

na widok nowych pielęgniarzy, przyjętych do pracy na miejsce starych, usuniętych z zakładu

Zapomocą kaftanów bezpieczeństwa i zastrzyków uspokojono furiałów

Szpital dla umysłowo - chorych w Kochanówce stał się w związku z trwającym tam zatargiem między dyrekcją, a pracownikami — terenem niezwyklej zająć, których głównymi bohaterami byli... kuracjusze — wariaci.

W świetle zebranych przez nas szczegółów, zajście miało następującą tło:

Kiedy po zlikwidowanym w ub. miesiącu konflikcie o 8-godzinny dzień pracy personel pielęgniarzy zakładu zakończył okupację i głód — dyrekcja zobowiązała się honorować zawartą w swoim czasie umowę, regulując sprawę godzin pracy, wikt itp.

Upłynęło jednakże zaledwie kilka dni, gdy dyrekcja zakładu zawiadomiła inspekcję pracy, iż nie może w praktyce pogodzić regulaminu, przewidującego 8 godzin pracy pielęgniarzy z po-

trzebami szpitala i chorych. Z tych względów dyrekcja już 21 ub. miesiąca wezwała cały swój personel do pracowania przez 10 godzin dziennie. Inspektor pracy, do którego zakład się zwrócił, odmówił wydania regulaminu, przewidującego dłuższy dzień pracy, niż 8 godzin, zaś pracownicy, nie zważając na wezwania kontynuowali, jak przed tym pracę przez 8 godzin dziennie.

W odpowiedzi na to dyrekcja w dniu 25 lutego ogłosiła, że zwalnia z pracy cały personel zarówno techniczno - gospodar-

czy, jak i pielęgniarki oraz, że przystępuje do angażowania nowego personelu.

W ciągu ostatnich dni trwały pertraktacje, lecz personel nie zdradzał zamiaru ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Wczoraj doszło na tle zatargu do poważniejszych wypadków. Kiedy starzy pielęgniarze przybyli na zmianę do pracy — brama zakładu była zamknięta. Na terenie szpitala znajdowali się funkcjonariusze policji powiatowej. Pracownicy, którzy dostali się na dziedziniec, zostali usunięci poza obręb szpitala. Oświadczone

im, że nie zostaną wpuszczeni do zakładu, ponieważ dyrekcja uważa stosunek najmu o pracę za rozwiązany. Starzy pracownicy nie stawili wobec tego żadnego oporu, zwracając się z interwencją do związku zawodowego.

Dla poparcia 70 wydalonych pielęgniarzy, personel techniczno - gospodarczy Kochanówki proklamował głód, który rozpoczął natychmiast.

Dyrekcja przygotowała się wczoraj do zmiany personelu, przyjmując w ciągu ostatnich kilku dni kilkudziesięciu nowych, lecz zupełnie niewykwalifikowanych robotników, którym powierzyła „opiekę” nad umysłowo - chorymi.

Zajścia w szpitalu dla wariatów rozpoczęły się właśnie w momencie, gdy w pawilonach zamiast starych, znanych pacjentów pielęgniarzy, pojawili się nowi, zupełnie obcy ludzie. Chorzy na widok nowych osób zaczęli okazywać niepokój. Rozległy się najpierw szepty, po tym głośnie pomruki. Zanim niedoświadczeni pielęgniarze zorientowali się w sytuacji, pacjenci wpadli w szal, tłukąc szyby w oknach i niszcząc sprzęty pawilonów. Kto wie, jak ta „rewolucja” zakończyłaby się, gdyby ordynujący lekarze nie polecieli obsłudze nieszkodliwym szalejącym furiałom. Ruszono przeciwko awanturowującym się niepokojącym chorym z kaftanami bezpieczeństwa i strzykawkami. Po mozolnych wysiłkach udało się uspokoić chorych i przywrócić ład w zakładzie.

Konflikt wydalonego personelu z dyrekcją Kochanówki został przez miejscowy związek zawodowy pracowników instytucji użyteczności publicznej przekazany centrali w Warszawie, która interweniować będzie w ministerstwach opieki społecznej i spraw wewnętrznych. Inspekcja pracy w Łodzi wyczerpała już bowiem wszelkie środki, celem pogodzenia stron. Ingerencja nie dała jednak wyniku, gdyż pracownicy są nieustępliwi, zaś dyrekcja nie honoruje zobowiązania odnośnie wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego.

(s)

Z. T. K.

(Piotrkowska 101, tel. 121-53). Odczyt. Dziś, o godz. 9 wiecz. odbędzie się odczyt dyrektora muzeum etnograficznego prof. Manu-gewicza p. t. „Cele i zadania muzeów kultury ludowej”.

Pogadanka. W niedzielę, 7 bm. o godz. 11 rano, odbędzie się pogadanka o teatrze żydowskim. W pogadance weźmie udział m. in. słynny artysta A. Morewski.

Wycieczki. Jutro, 6 b. m. odbędą się 2 wycieczki: do Państwowej szkoły włókienniczej, zbiórka w lokalu o godz. 9. 30. (Ilość uczestników ograniczona) i do muzeum etnograficznego na wystawę p. t. „Tkanina ludowa Wileńszczyzny i Nowogródziny”.

Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych w sobotę i niedzielę rano odbędą się wycieczki narciarskie.

Wycieczka do Zakopanego. Sekretariat przyjmuje zapisy na 7-dniową wycieczkę do Zakopanego, która wyjeżdża 26 marca.

Kursy językowe. Przyjmuje się zapisy do nowopowstałych grup francuskiego dla początkujących i zaawansowanych i do grup angielskiego i żydowskiego

2600 młodzieńców i dziewcząt



urządziło siedzący strejk demonstracyjny przed Białym Domem w Waszyngtonie, domogając się rządowych zaszkód dla młodzieży. Policja zlikwidowała demonstrację i zaarrestowano przywódców pomysłowego atreju.

Zabił w obronie własnej

Sąd wywiósł wyrok uniewinniający

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się ciekawa sprawa o zabójstwo w obronie koniecznej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson, oskarżał prokurator Drezer, a obronę wnosili adw. Brodzka.

Tło sprawy jest następujące:

W dniu 1 sierpnia w godzinach wieczornych ulicą Młynarską na Balutach szedł Edward Szczepaniak w towarzystwie narzeczonej, Stanisławy Walczakówny. W chwili kiedy narzeczeni doszli do zbiegu ul. Młynarskiej i Tokarskiej go spostrzegli na przeciwległym chodniku Bolesława Bratkowskiego, stojącego w towarzystwie Józefa Kończaka i kilku innych mężczyzn.

Szczepaniak, który miał jakiś interes do Kończaka, przeprosił narzeczoną i podszedł do mężczyzny.

W tej samej chwili Bratkowski podbiegł do Szczepaniaka i kopnął go w brzuch a następnie zaczął mu zadawać ciosy pięścią w głowę. Szczepaniak rzucił się do nieczki, Bratkowski podążył za nim.

W pewnej chwili ścigany odwrócił się i nożem trzymany w dło-

ni zadał Bratkowskiemu potężny cios. Bratkowski, brocząc krwią, zwałił się na ziemię. Przewieziony do szpitala św. Józefa wkrótce zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Szczepaniak przez pewien czas ukrywał się przed policją, aż został zatrzymany.

Wczoraj odpowiadał za zabójstwo dokonane w silnym afekcie. Nie przyznał się do winy i oświadczył, iż działał w obronie własnego życia. Gdyby nie użył noża, Bratkowski zabiłby go.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający Szczepaniaka, podkreślając w motywach, że działał on w obronie koniecznej.

DYMSZA W KINIE „EUROPA”

Już dziś ujrzymy na ekranie kina „Europa” najnowszą komedię ulubieńca publiczności, króla komików polskich, Dymy z p. t. „30 karatów szczęścia”. Wspaniała ta, tryskająca wesołością, komedia daje Dymy olbrzymie pole do popisu. „Dodek” przeszedł w niej samego siebie, bijąc swój własny rekord dowcipu i humoru. Dzielnie sekunduje mu ekipa najciekawszych komików polskich, jak Orwid, Grabowski i in., stwarzając szereg znakomych kreacji.

Sala Filharmonii

Narutowicza 20 — telef. 213-54

Teatr artystyczny

Ze sobą MORIJA SZWARCA

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Z powodu wielkiego powodzenia wystawy Zespołu Artyst. Morisa Szwarca przerwano na 5 dni! DZIŚ, piątek o godz. 9 w. sobota, dn. 6 marca r. b. o 4-ej po poł. oraz o godz. 9 wiecz. niedziela o godz. 4-ej i o 9 — i codziennie

„BÓG, CZŁOWIEK I SZATAN”

zmodernizowane wg. Gordina — w inscenizacji i reżyserii MORISA SZWARCA

**Nowe władze
Towarzystwa tatrzańskiego**

Odybyło się walne roczne zebranie oddziału łódzkiego polskiego towarzystwa tatrzańskiego. Na porządku dziennym, poza częścią sprawozdawczą, odbyły się wybory częściowe władz towarzystwa.

Prezesem wybrano dr. Stanisława Szelańskiego, I-ym wiceprezesem — inż. Hermana Wędrasa, II-ym wiceprezesem prof. Juliusza Jurezyńskiego.

Pozostałe funkcje rozdzielono nast.: sekretarz — Kazimierz Jarociński, zast. Wacław Łoszycki, skarbnik — Bolesław Jędrzycki, zast. — Henryk Woszczyk, reprezentant kolarstwa — Czesław Bajer, reprezentant sekcji narciarskiej — Wacław Klek. Członkowie zarządu inż. Adolf John, prof. Zygmunt Lorentz, Mikołaj Łukasiewicz, inż. Kazimierz Sulikowski, dr. Kazimierz Ścieśniński i red. Wacław Wagner.

Zebrań, jak wynika ze sprawozdań, wycałało dalszy rozwój oddziału. Liczba członków sięga 350-osób, budżet zamyka się po każdej sumą około 7500 zł. Zamierzenia towarzystwa w r. bież., idą przede wszystkim w kierunku stworzenia na terenie Łodzi dobrej biblioteki montanistycznej, oraz rozpoczęcia szerokiej akcji werbowania młodzieży.

W ramach zebrania interesującą prelekcję p. t.: „150-lecie zdobycia Mont Blanc” wygłosił red. Wagner.

PALENIE TYTONIU

powoduje żółty, brunatny lub czarny osad na zębach. To też palacze, pragnąc uchronić się przed brzydkim zabarwieniem zębów, winni codziennie systematycznie pielegnować je pastą do zębów ODOL.

Pasta do zębów ODOL czyszczy gruntownie, nie naruszając emalii. Dzięki bogatej zawartości składników koloidalnych, pasta do zębów ODOL posiada największą moc absorpcyjną, dzięki której, znika nieprzyjemny zapach oraz brzydkie zabarwienie zębów, wywołane paleniem, względnie resztkami spożywanego potraw lub napojów.

Dzięki pastce do zębów ODOL utrzymujemy białe zęby i czysty oddech.

Nie wolno się spóźniać!

Tych, którzy odkładali zaopatrzenie się w los do pierwszej klasy trzydziestej osmej loterii państwowej na ostatnią chwilę, spotkała przykra niespodzianka: w bardzo wielu kolekturach losy zostały całkowicie wyprzedane i pp. spóźnił się nie mogli wziąć udziału w ciągnięciu.

Nie spóźnił się jednak na przykład stały zwolennik gry loteryjnej



p. Stanisław Kalinowski, rzeźnik zamieszkały w Lublinie (ul. Dolna

Grand-Kino



Dzisiaj powtórzenie premiery

największej rewelacji ekranów europejskich arcyfilmu reżyserii słynnego

Gezy von Bolvary p. t.

SAM NA SAM

Paula Wessely

W roli tytułowej niezapomniana bohaterka „MASKARADY” i „EPIZODU” najgenialniejsza arystokratka, najciekawsze światło ekranu

Początek o godz. 4-ej po poł.

Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne

Awanturniczy hitlerowiec w pociągu

Prof. Sobolewski i jego małżonka znieważeni zostali przez Augusta Seidla

Niezwykle charakterystyczna sprawa rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadł majster farbiarski, zatrudniony w Sp. Akc. J. Kindermann, August Seidel, zamieszkały przy ul. Kopernika 23. Jako oskarżyciele występowali małżonkowie Janina i Zygmunt Sobolewscy, nauczycielka szkoły powszechnej Nr. 114 i profesor gimnazjum państwowego w Łodzi.

Tło i szczegóły sprawy przedstawiają się, według skargi, jak następuje:

W dniu 29 listopada 1936 r. małżonkowie Sobolewscy powracali pociągiem ze Zduńskiej Woli do Łodzi. W pewnej chwili wszedł do ich przedziału jakiś osobnik z dubeltówką na ramieniu i zwrócił się do siedzących z zapytaniem, czy nie ma w przedziale żydów.

Nie otrzymawszy odpowiedzi wszedł do przedziału i zajął miejsce vis a vis pp. Sobolewskich.

Z zachowaniem się jego widać było, że szuka z kimś zaczepki.

Ofiarą padł prof. Sobolewski. Nieznajomy przypuszczając, iż prof. Sobolewski jest żydem, zaczął się bardzo niedelikatnie do

niego zwracać, a kiedy jego arogancja nie wyprowadziła profesora z równowagi, odezwał się: „Ty parszywy żydzie, jak ci dam w mordę, to ci wszystkie zęby wylecą”.

Na to zareagowała pani Sobolewska, która oświadczyła arogantowi, że się omylił, gdyż zaczepiony nie jest żydem.

Ta uwaga dołala oliwy do ognia. Nieznajomy zerwał się z ławki i ze słowami: „To wstyd, żeby katoliczka broniła swego kochanka żyda” zrobił krok w kierunku prof. Sobolewskiego.

W chwili kiedy pani Sobolewska stanęła między mężem a awanturnikiem, ten ostatni pchnął ją brutalnie, tak, że upadła na podłogę.

Zwabieni krzykami pasażerowie zaalarmowali służbę kolejową, która starała się wpłynąć uspakajająco na awanturującego się pasażera. Niewiele to pomogło, ponieważ aż do samej Łodzi wykrzykiwał on, że należy wszystkim żydom poprzecinać gardła i jeszcze kilkakrotnie starał się zaatakować profesora Sobolewskiego.

Dopiero na dworcu Łódź - Kałiska oddano go w ręce posterunkowego.

Po wylegitymowaniu okazało się, iż awanturnikiem jest August Seidel, majster farbiarski.

Sobolewscy wnieśli skargę do sądu przeciwko Seidlowi o obrażenie godności osobistej oraz o czynne znieważenie p. Sobolewskiej.

W dniu wczorajszym znalazła się powyższa sprawa na wokedzie sądu grodzkiego.

Jako pełnomocnik pp. Sobolewskich wystąpił adw. Ludwik Planer.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, twierdzi, że wtedy był podchmielony.

Prof. Sobolewski zeznał przed sądem, że oskarżony znieważił go słownie, a ponadto żonę jego znieważił czynnie. Oświadcza, że jest oficerem rezerwy i w czasie awantury w pociągu pokazał odznakę związku O. R. sędziemu w tym samym przedziale urzędnikowi państwowemu, prosząc, by ten stanął wraz z nim w obronie napastowanej, lecz u

rzędnik odmówił.

Następnie zeznaje p. Sobolewska, która oświadcza sądowi, że została przez oskarżonego popchnięta, wskutek czego upadła na podłogę. Ponadto oskarżony rzucił pod jej adresem kilka obelżywych wzywek. Z kolei zeznaje Nachman Szapiro, przemysłowiec ze Zduńskiej Woli, który znajdował się podczas awantury w sąsiednim przedziale. Szapiro zeznaje, że Seidel od pierwszej chwili zachowywał się w pociągu wyzywająco. Jak wynika z jego zeznań, Seidel jeszcze w Zduńskiej Woli wznosił okrzyki antyżydowskie.

Jako ostatni zeznaje przed sądem urzędnik państwowy Jan Damaga, który znajdował się w tym samym przedziale. Zeznaje on, że w Zduńskiej Woli wszedł jakiś pasażer, który otworzył drzwi przedziału, zapytał, czy nie ma w nim żydów, a gdy nie otrzymał odpowiedzi, wszedł do przedziału, aby się naocznie przekonać.

Po kilku chwilach pasażer ten zauważywszy p. Sobolewskiego, który jechał wraz z żoną do Łodzi, starał się wszcząć rozmowę z nim na temat żydów w Polsce, a nie otrzymawszy odpowiedzi, obrazil kilkakrotnie Sobolewskiego, przypuszczając, iż jest on żydem.

Pełnomocnik oskarżycieli w swoim przemówieniu wskazał m. in., że oskarżony, jako niemiec, należy również do mniejszości i gdyby spotkał w przedziale żyda, nic go nie upoważniało do takiego zachowania się. Adw. Planer domaga się surowego wymiaru kary, gdyż oskarżony dopuścił się zniewagi pod adresem prof. Sobolewskiego, który jest urzędnikiem państwowym oraz jego żony.

Sąd po dłuższej naradzie skazał Augusta Seidla za znieważenie Zygmunta Sobolewskiego na 100 zł. grzywny wzgl. 15 dni aresztu oraz za znieważenie żony jego Janiny Sobolewskiej również na 100 zł. grzywny wzgl. 15 dni aresztu. Sąd postanowił ze względu na zbieg przestępstw skazać łącznie na 100 zł. grzywny, wzgl. 15 dni aresztu oraz na zapłacenie wszelkich kosztów procesu.

Demonstracja w teatrze

W teatrze „Deutsches Theater” grana jest obecnie tragedia Schillera „Don Carlos”. Na premierze w ubiegłą sobotę obecny był minister propagandy Goebbels. W niedzielę wieczorem na przedstawieniu przy zapelnieniu do ostatniego miejsca widzów w chwili, gdy markiz Posa żąda od Filipa II wolności myśli i przekonania, rozległy się ze wszystkich stron długotrwałe spontaniczne oklaski. Poza tym dały się słyszeć okrzyki, których treści jednak nie można było zrozumieć.

Sala Filharmonii

telef. 213-84

Wtorek, dn. 9 marca rb. o g. 8.30 w.

Koncert mistrzowski

France Elegaard
fenomenalnej pianistki światowej sławy
Szczegóły w afiszach.

Środa, dn. 10 marca o g. 8.30 w.

Występ murzyńskiej śpiewaczki
Caterina Jarboro

W programie: Pieśni murzyńskie i arie operowe.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Teatr, muzyka i radio

JUBILEUSZ 25-LETNIEJ PRACY NA SCENIE JÓZEFA PILARSKIEGO
W nadchodzącą sobotę, dnia 6 marca o godz. 8.30 wiecz. w teatrze Geyera (Piotrkowska 295) odbędzie się jubileusz 25-letniej pracy na scenie polskiej Józefa Pilarzkiego, wieloletniego aktora sceny łódzkiej, h. dyr. Teatru Popularnego w Łodzi. Wieczór wypełni „Pan Poseł”, komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego z jubilatą w roli tytułowej. Bilety do nabycia codziennie w kasie teatru od godz. 5 — 8 w. oraz w cukierni J. Piątkowskiego, Plac Wolności.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj premiera przedmiejowej komedii Raphaelsona „Gdyby młodość wiedziała a starość mogła”, w której szerokie pole do popisu znajdują: Antoni Różycki, Zula Dywińska oraz Duna Jewska, Skrzydlowska, Kalinowski, Mroziński i reżyser sztuki Konstanty Tatariewicz.

Dekoracje K. Mackiewicza. „Gdyby młodość wiedziała, a starość mogła” powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 w. W sobotę o godz. 4-ej pop. „Grube ryby”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 20.15 komedia Connessa „Roxy” z Jadwigą Gosławską w roli tytułowej.

Jutro i w niedzielę o godz. 16.15 i 20.15 „Damy i huzary” Al. Fredry.

TEATR POLSKI

Dzisiaj o godz. 20.30 w dalszym ciągu sztuka Bernarda Shaw’a p. t. „Profesja Pani Warren”. Główne role grają Irena Horecka, Lopuszańska, Tokarski, Nowosielski, Buczynski i Nawrocki. Sztukę wyreżyserował Karol Berowski.

DR. WOLFGANG VON WEISL W ŁODZI

Znany działacz polityczny i autor szeregu poważnych dzieł o Wschodzie dr. Wolfgang von Weisl odwiedzi dnia 7 marca nasze miasto, gdzie wystąpi z wielkim referatem politycznym w sali filharmonii na temat: „Londyn, Jerozolima i Genewa”. Obecność zastępczego działacza i bojownika sprawy żydowskiej von Weisla wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców Łodzi.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 „Coraz przedziś” — w opracowaniu Stefana Themersona.
- 12.03 Koncert orkiestry wojakowej
- 12.50 „O wylegu kurczaka” — pogadanka
- 13.00 Mozaika muzyczna (płyta w płytce)
- 15.45 Piosenki włoskie i hiszpańskie (płyty)
- 16.15 „Rozmowa z chorymi”
- 16.30 Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Teodora Rydera
- 17.00 „W mgłę wśród lodowców” — felieton
- 17.15 Transmisja z międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Szopena.
- 17.50 Pogadanka aktualna
- 18.20 Muzyka lekka (płyty)
- 18.50 „Świat za szkłem” — pogadanka
- 19.00 „W restauracji” — obrazek z powieści Gojawczyńskiej
- 19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycja
- 19.45 Fragment operowy
- 20.00 Pogadanka muzyczna
- 20.15 Koncert symfoniczny
- 22.30 „Dwie przygody pana Brelca”, skecz Courteline’a

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1506)
- 23.10 Kwartet smyczkowy B-dur — Beethovena
- LONDYN (342)
- 21.00 Uwertura Holsta „Uczeń czarownika” Dukasa, Koncert fortepiana nowy G-dur Rachmaninowa, Dwa utwory Bridge’a
- MIDDLE REG. (296)
- 21.00 „Tannhäuser” — opera Wagnera (1 akt)
- WIENIEŃ (507)
- 20.40 Symfonia Szuberta H-moll i G-dur
- PRAGA (470)
- 21.30 Utwory na 2 fortepiany BERLIN (356)
- 20.30 Symfonia Nr. 8 Brucknera HEILSBURG (291)
- 20.10 Uwertura „W naturze” Dworak i „Szeherazada” Korsakowa WROCLAW (316)
- 20.10 Koncert fortepianowy Renssa, Koncert na altówkę Stamitz i Symfonia D-dur Brahmsa SZTUTGART (523)
- 00.00 Utwory Brahmsa (Wariacje na temat Haydna, Trio fortepianowe G-dur i Symfonia D-dur) BUKARZYST (365)
- 19.35 „Tristan i Izolda” — opera Wagnera.
- RZYM (420)
- 20.40 Operetka dall’Argine’a MEDIOLAN (368)
- 21.00 Koncert (M. in. Uwertura Cimarosa, Koncert fortepianowy D-dur Mozarta, Iberia Albeniza, Koncert fortepianowy Amfiteatrowa, Cwałowanie Walkirii Wagnera)

CAŁA ŁÓDŹ

mówi o rewelacyjnej komedii

„PENNY”

z DEANNA DURBIN w roli tyt.

W KINIE „CASINO”

Dlaczego Łódź żąda ulg podatkowych?

Budowa fabryk i domów mieszkalnych wymaga poparcia dla inwestycji

Jak już doniósł wczorajszy „Głos Poranny”, we wtorek odbyła się w Warszawie konferencja, poświęcona sprawom ulg inwestycyjnych dla przemysłu.

Na konferencji tej dr. H. Sand, wicedyrektor izby przemysłowo-handl. w Łodzi przedstawił postulaty związku izb w sprawie ulg podatkowych, mających na celu pobudzenie ruchu inwestycyjnego w przedsiębiorstwach.

Zdaniem związku, ogółowi przedsiębiorstw przemysłowych przyznać należy na zasadach generalnych, t. j. bez obowiązku składania indywidualnych podań, prawo wyłączenia z podstaw wymiaru

podatku dochodowego 50 proc. dochodu podatkowego pod warunkiem wykazania, iż zużyty on został na nakłady inwestycyjne. Ulga ta winna obowiązywać na lat 5.

Niezależnie od tego przedsiębiorstwa winny mieć prawo normalnej amortyzacji tych inwestycji. W tym samym okresie powinny przysługiwać analogiczne ulgi przedsiębiorstwom handlowym, budującym magazyny, śpiżnierze, chłodnie, elewatory, oraz wobec nakładów, które normalnie traktowane są jako inwestycje (przebudowa sklepów).

Poza tym ulgi, polegające na możliwości potrącenia pełnych 100 procent

wydatków inwestycyjnych, powinny przysługiwać typowym inwestycjom, jak np. mającym na celu elektryfikację przedsiębiorstw, bezpieczeństwo pracy, poprawę warunków zdrowotnych, zorganizowanie obrony przeciwlotniczej, racjonalizację ruchu i t. p.

Ulgę powinny zasadniczo dotyczyć inwestycji czynionych przy pomocy materiałów krajowych, lub materiałów importowanych, ale niewyrabianych w kraju.

Uzasadniając te postulaty dr. Sand wysunął tezę, iż właśnie okres koniunktury nasuwa konieczność stosowania ulg,

które w okresie dekonjunktury

nie spowodują ożywienia. Może ono nastąpić wtedy, gdy inwestycje stają się opłacalne, a wówczas aktualizuje się kwestie ich odciążenia. Dlatego też obecnie sprawa ta jest szczególnie pilna.

W dyskusji zabrał głos m. in. prez. dr. J. Bornet, podkreślając, że wśród szeregu przemysłów zagrożonych również i włókiennictwo odczuwa fatalne następstwa lat kryzysowych.

Problem rentowności wiąże się ściśle z kwestią inwestycji, które trudno będzie realizować przy jednoczesnym stwarzaniu hamulców na skutek

niewłaściwej polityki cen.

Przemysł włókienniczy na wsi

W całym okręgu łódzkim powstała olbrzymia ilość warsztatów i fabryk

Na terenie okręgu łódzkiego ostatnio zaobserwować się dał szereg procesów, stanowiących, zdaniem sfer gospodarczych, za czątki rewolucji w ekonomice Łodzi. Mamy na myśli intensywne uprzemysłowienie wsi w okręgu łódzkim. Proces ten jest dalszym etapem uprzemysłowienia miasteczek i miast w województwie łódzkim, które w ostatnich trzech latach szczególnie nabrało na sile. Uprzemysłowienie miast i miasteczek w okręgu łódzkim doszło już do pewnego stopnia nasycenia. W ciągu trzech lat stałej rozbudowy przemysłu po miastach prowincjonalnych powstało kilka większych ośrodków przemysłu tkackiego jak Pabianice, Zgierz, Ozorków, Konstantynów i t. p. Obecnie osłabła ekspansja w miastach prowincjonalnych, wyrażająca się zwiększeniem aparatu technicznego, budową nowych fabryk, wzrostem wskaźnika produkcji i t. p. Natomiast nastąpił silny rozwój przemysłu tkackiego na wsi.

Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że w ostatnich trzech miesiącach do gmin wiejskich w okręgu łódzkim zawędrowało 200 krosien tkackich, z tego 25 proc. krosien kortowych. Rozwój przemysłu tkackiego na wsi związany jest ściśle z elektryfikacją okręgu. Praktyka do tychczasowa uczy, że elektryfikacja wsi rodzi przemysł włókienniczy w tych okolicach, że natychmiast po zakończeniu prac elektryfikacyjnych na pewnych odcinkach powstają w zelektryfikowanych gminach wiejskich mechaniczne warsztaty tkackie oraz fabryczki. Uprzemysłowienie wsi łódzkiej odbywa się w dwóch kierunkach:

1) okolice Zgierza, szczególnie gmina Rąbień, gdzie sieć elektryczna dopiero niedawno została przeprowadzona;

2) trasa (około Pabianic) od gminy Dłutów do gminy Wadlew, t. j. również w okolicy, gdzie elektryfikacja dopiero niedawno została zakończona.

W gminie Rąbień powstaje silny ośrodek przemysłu tkackiego kortowego. Do gminy tej sprowadzono w ostatnich czasach około 40 krosien kortowych, niezależnie od tego rozwija się tam produkcja tkacka na szerokich warsztatach angielskich.

Na trasie Dłutów — Wadlew powstaje przemysł tkacki lżejszy. Przybywają tam krosna, na których produkuje się sztuczny jedwab z bawełny i t. p.

Skup krosien tkackich następuje przeważnie w Łodzi w zlikwidowanych ostatnio tkal-

niach, częściowo krosna te pochodzą ze Zgierza i z Konstantynowa, gdzie niektóre większe fabryki modernizują swój aparat techniczny, sprzedając stare krosna. Najcharakterystyczniejszym objawem jest to, że ręczny przemysł tkacki likwiduje się. W okolicach Dłutowa ręczny przemysł tkacki był dotychczas dość silny, obecnie, w związku z rozwojem mechanicznego tkactwa krosna ręczne usuwane są z warsztatów.

Rozwój przemysłu tkackiego na wsi uzależniony jest przede wszystkim od zdobycia funduszy pieniężnych. Należy zauważyć, że np. przeciętny warsztat tkacki składa się z dwóch krosien, których nabycie kosztuje (krosna kortowe) zł. 1.200. Zdobycie tych funduszy byłoby niemożliwe, gdyby nie pojawił się na wsi w charakterze finansistów osoby które z produkcją włókienniczą dotychczas nie wspólnego nie miały, a które pragną zarządzić fundusze ulokować w produkcji. Stwierdzono np. że na wsiach tworzą się spółki tkackie. Spółnik finansuje chłopa, daje mu fundusze, względnie część funduszy na urządzenie warsztatu, a następnie otrzymuje odpowiedni zysk procentowy z produkcji.

Tak np. konduktorzy kolejek dojazdowych przystępują do takich spółek w charakterze finansistów, zanotowano również wypadek, że zegarmistrz z miasteczka, właściciel maszyn i t. d. finansował także przedsiębiorstwa, które stanowią dla nich poboczne źródło zarobko-

wania. Do produkcji przemysłowej na wsi przyciągane są przede wszystkim elementy najmniejsze, a nie chłop bezrolni i małorolni. Jak zdołano zaobserwować, przeciętnie chłop, posiadający od 5 do 15 morgów ziemi, biorąc udział w przedsiębiorstwach tkackich.

W związku z uprzemysłowieniem wsi dało się zaobserwować w pewnych gminach wiejskich wzrost ludności. Tak np. tkacze z pod Dłutowa, którzy dotychczas stale pracowali w fabrykach pabianickich, ostatnio przenieśli się do swych rodzinnych wiosek i rozpoczynają produkcję na własną rękę.

Powstawanie warsztatów i fabryczek tkackich po wsiach zmniejsza tam bezrobocie. Zmniejszenie to jest jeszcze nie duże. We wsiach, w których zainstalowane zostały ostatnio warsztaty tkackie, przeciętnie 20 osób, na 100 reflektantów, znalazło pracę.

Poprawia się również sytuacja finansowa wsi, która uzyskuje dodatkowy dochód z produkcji włókienniczej.

Kres gorączki minal

Na giełdzie nastąpiło uspokojenie

Na rynku walorów ujawniła się wczoraj mocniejsza tendencja dla wszystkich papierów procentowych.

Po zahamowaniu niżki było zresztą do przewidzenia, iż kursy pójdą na górę, bądź co bądź przyzwyczajono się trochę do nowego stanu rzeczy.

Nie można jednak powiedzieć, iż uspokojenie jest już zupełne. Musi bowiem potrwać jakiś czas, zanim zaufanie wróci. Niemniej należy zanotować, iż okres gorączkowej paniki minal.

O tych nastrojach świadczy wymownie kurs 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Pożyczka ta aczkolwiek spadła tylko oficjalnie do 361, w obrotach pozagiełdowych ofiarowana była po 340. Obecnie jednak, mimo, iż kurs oficjalny nie uległ zmianie, na rynku prywatnym za pożyczkę tę płać 350, t. j. o 1000 pkt. więcej.

6 proc. pożyczka dolarowa w notowaniach oficjalnych zwykowała o 150 pkt. do 46,50. Kurs pożyczki tej w obrotach prywatnych zbliża się również do tego poziomu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) straciła wczoraj 25

pkt. do 45,75. Obracano nią po 45,75 kupno, 46,25 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna podniosła się o 75 pkt. Za I em. płacono 64,50, żądano 65,50, zaś II em. 65 w placeniu, 66 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna zwykowała o 25 pkt. do 52,25. Na rynku prywatnym obracano nią po 52,75 w placeniu, 53,75 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna podniosła się o 50 pkt. Za większe odcinki płacono 52,50, żądano 53,50 drobne — 50,25 kupno, 50,75 sprzedaż.

W dziale listów zastawnych obroty były bardzo znaczne, przy tendencji wzrostowej. Obracano:

4 i pół listy zastawne ziemskie 49,50.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy — zwykła o 50 pkt. do 56,50.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi zwykowały o 100 pkt. do 50,75 w placeniu, 50,50 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się słabsza tendencja dla akcji Banku Polskiego, które zwykowały o 100 pkt. do 100.

Surowce bez ulg celnych

Opóźnianie transportów bawełny podraża koszty produkcji

Z zainteresowanych kół gospodarczych otrzymujemy poniższe uwagi:

Sfery przemysłowo-handlowe w Łodzi żywo zaniepokojone są faktem nieotrzymania dotychczas od ministerstwa przemysłu i handlu ulg celnych na przywóz bawełny i odpadków za luty dla handlu i przemysłu niezrzeszonego.

Liczne zapytania, skierowane do tutejszej delegatury w tej sprawie, spotkały się z odpowiedzią, iż przyczyną nieotrzymania ulg celnych są natury czysto technicznej. Ministerstwo nadało rozdzielnik za luty z pew-

nym opóźnieniem, co spowodowało dalsze opóźnienie przy uzgadnianiu poszczególnych zgłoszeń.

Z powyższych względów zgłoszenia zostały skierowane do Warszawy pod koniec lutego, a obecnie muszą również i tam odczekać pewien okres.

Zdaniem sfer przemysłowych tego rodzaju opóźnienia w przywozie surowca, utrudniają przemysłowi możliwość normalnej pracy i podrażają koszty produkcji.

Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż do czasu otrzymania zezwolenia, bawełna musi leżeć na składach wolnocłowych, przy czym przemysłowiec płaci z jednej strony składowe, z drugiej zaś musi również ponosić szereg

Prez. dr. Maciszewski

powraca do Łodzi

W najbliższych dniach powraca do Łodzi prezes Izby Przemysłowo-handl. i prez. Zjednoczonych Zakładów Włók. Scheiblera i Grohmana, gen. dr. Feliks Maciszewski.

Prezes Maciszewski, jak wiadomo, bawił przez kilka tygodni na kuracji zagranicą, a m. in. we Francji. Przyjazd jego do Łodzi zbliża się z wyznaczonym na 10 b. m. pociągarnym ze braniem Izby, któremu prez. Maciszewski miałby przewodniczyć.

WYCIECZKA DO WIEDNIA
na Targi Wiedeńskie

od 9 do 16 marca
zł. 135.—

Zapisy i informacje
Wagons-Lits-Cook
Piotrkowska 68.

Dziś konferencja

w sprawie przędzy bawełnianej

Komisja, wyłoniona na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w sprawie ustalenia cen przędzy bawełnianej łącznie z ministrem przemysłu i handlu, odbędzie konferencję w Warszawie w ministerstwie dziś, t. j. w piątek, dnia 5 b. m.

WYCIECZKA

na Targi Wiedeńskie

8-15 marca r. b. zł. 135.—

Zapisy i informacje

Polskie Biuro Podróży „UNION LLOYD“, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!



Ochroniać zawczasu serce i nerwy - to jest... ... pić **KAWĘ HAG**, wolną od kofeiny!

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289,10, Bruksela 88,85, Londyn 25,80, Mediolan 27,85, Nowy Jork 527,88, Nowy Jork — kabel 5,28, Oslo 129,60 (— 10), Paryż 24,53, Praga 18,38, Sztokholm 133,05, Zurych 120,40. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 526, kanadyjskie 525,50, floreny holenderskie 28,10, franki fr. 24,45, szwajcarskie 119,90, belgi 88,60, funty angielskie 25,71, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,80, duńskie 114,60, norweskie 128,95, szwedzkie 132,40, liry włoskie 23,70, szylingi austriackie 94, marki fińskie 11, marki niemieckie 120, srebrne 129.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza

Per Samuelshaug



30-letni norweg, wygrał 50-kilometrowy bieg narciarski w Holmenkol.

Amnestia

dla... niestemplowanych zapalniczek

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie stemplowania zapalniczek

Wszyscy obecni posiadacze niestemplowanych zapalniczek będą mogli zgłosić je do ostemplowania uiszczając normalną opłatę bez żadnych dodatkowych kar, dopłat i protokółów.

Będzie to więc pewnego rodzaju amnestia dla posiadaczy niestemplowanych zapalniczek.

Opłata stemplowa, wynosząca obecnie 10 zł, zostanie znacznie obniżona.

Żniffel de Beaulieu
POMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55
od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko
za wcześniejszym zamówieniem.

Notowano: Bank Polski 100 (— 100), Puls 80, Nieleśław 48, Cukier 29 — 29,25, Węgiel 22 — 22,25 (— 125), Lilpopy 13,75, Modrzejów 7,75, Norblin 68 (plus 200), Ostrowieckie 30 — 29,75, Starachowice 35 — 34,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 3 proc. inwestycyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 65 (plus 75), II emisja 65,50 (plus 75), 4 proc. dolarowa 45,75, 4 proc. konsolidacyjna 52 7/8 — 53,50 (plus 100), drobne 50 — 50,25 (plus 50), 5 proc. konwersyjna 53,25, 6 proc. dolarowa 46,50 (plus 150), kupon 47,10, 7 proc. stabilizacyjna 361, kupon 65,54, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 82,50 (— 350), 4 i pół pr. ziemskie 49,50 — 49,75 (plus 75), 4 i pół listy poznańskie seria „L” 45,50, 5 proc. Warszawy nowe 56 — 56,38, odsetki po 1.000 zł. 57 — 56,75, 5 proc. Łodzi nowe 51,25 (plus 125), 5 proc. Radomia nowe 49,50, 5 proc. Siedlec nowe 29, 6 proc. obligacje m. Łodzi 53.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzed.	Kupno
Dolarówka 46.00			
Inw. I em. 64.25			
Inw. II em. 64.75			
Konsolidacyjna (dr.) 50.25		50.00	
Konsolidacyjna (gr.) 52.75		52.50	
Konwersyjna 53.00		51.75	
Bank Polski 101.50		101.00	
5 pr. Łodzi, s. X 51.00		50.75	
Tendencja mocniejsza.			

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	25.25	— 25.50
Zyto II gat.	24.75	— 25.00
Pszonca	31.25	— 31.50
Pszonca zbierana	31.00	— 31.25
Jęczmień przem.	22.00	— 23.50
Jęczmień brow.	26.00	— 27.00
Owies	23.50	— 23.75
Otręby pszenne	16.25	— 16.50
Otręby pszenne gr.	16.50	— 16.75
Mąka żytnia I g.	37.25	— 37.75
Mąka żytnia II g.	35.75	— 36.25
Mąka pszenna	48.25	— 49.25
Srut Soja	29.00	— 30.00
Rzepak	64.00	— 65.00
Seradela	27.50	— 29.50
Reszta notowań bez zmiany.		
Tendencja spokojna.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK, 4. III.
Otwarcie: marzec 13.79, maj 13.35, lipiec 13.03, październik 12.49, grudzień 12.47, styczeń 12.45.

LIVERPOOL, 4. III.
Zamknięcie: marzec 7.39, maj 7.40, lipiec 7.36, październik 7.02, grudzień 6.97, styczeń 6.97.

ALEKSANDRIA, 4. III.
Zamknięcie: Sakellaris: marzec 18.91, maj 18.90, lipiec 18.83, listopad 18.57.

Ashmouni: kwiecień 15.84, czerwiec 15.56, sierpień 15.18, październik 14.71, grudzień 14.65.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

IKP w rezerwowym składzie

jedzie do Poznania na mecz mistrzowski z Wartą

W niedzielę odbędą się dalsze mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Warta gości IKP., Okęcie walczy z HCP. w Warszawie.

W normalnych warunkach druga runda mistrzostw powinna się odbywać w atmosferze dużego zainteresowania i emocji. Tak się jednak złożyło w tym roku, że ani zainteresowania, ani emocji nie ma.

Warta, po decyzji wydziału sportowego w sprawie Białkowskiego, ma już zapewnione mistrzostwo, odpada więc moment emocji. Drużyna IKP., która pretendowała do wicemistrzostwa, wskutek fatalnego zbiegu okoliczności, musi zrezygnować z drugiego miejsca.

Do Poznania wyjedzie skład całkowicie rezerwowy, który prawdopodobnie nie zdoła wywalczyć ani jednego punktu.

Popielaty po meczu z Liskem, ma wybitą rękę, Bartniak ma trudności z wagą, Spodnikiewicz odnowiła się kontuzja, Woźniakiewicz nie otrzymał zezwolenia ze szkoły, Durkowski odbywa służbę wojskową, Pietrzaka bołą zęby, a Chmielewski ma chory żołądek.

W tych warunkach przeciwnikiem Warty będzie następujący zespół: Stasiak, Zygier, Graczyk, Więkowski, Mikołajczyk, Szejn, Weber i Kubiak lub Tomalak.

Taki skład nie ma żadnych szans i pozornie wygląda na demonstrację wobec Warty, choć de facto IKP. nosiło się z zamiarem wysłania najsilniejszej ósemki.

Los spowodował, że łodzianie zostali znokautowani przed meczem...

Węgierski związek bokserski ustalił już skład reprezentacji, która spotka się z Polską w Warszawie w dniu 28 marca. Reprezentacja ustalona została na podstawie eliminacji.

W wadze muszej przeciwnikiem Sobkowiaka będzie Kubinyi, w koguciej z Czortkiem spotka się Frigyes, w piórkowej z Krzemińskim walczyć będzie Enekes, w lekkiej Harangi, w półśredniej Mandi, w średniej Szigetti, w półciężkiej Szolnoki i w ciężkiej Nagy.

Węgrzy walczą 20 b. m. ze Szwecją w Sztokholmie, a następnie jadą na jedno spotkanie do Norwegii.

Jak donosiliśmy, zespół IKP. miał walczyć w sobotę z PKS. w Katowicach. Obecnie dowiadujemy się, że mecz ten został już dawniej odwołany w związku

ku z mistrzostwami drużynowymi. Mecz z PKS. odbędzie się w innym terminie, który nie został jeszcze ustalony.

14 b. m. IKP. walczy z H. C. P., a 4 kwietnia z Okęciem. Oba mecze odbędą się w Łodzi.

WKS nie jedzie

na mistrzostwa koszykówki do Poznania

Łódź nie będzie reprezentowana na mistrzostwach koszykówki panów w Poznaniu.

Jak wiadomo, wskutek nieukończenia mistrzostw okręgu, związek łódzki nakazał rozegranie meczu kwalifikacyjnego między prowadzonymi w grupach IKP i WKS-em. Mecz kwalifikacyjny wygrała drużyna WKS i ona reprezentowała Łódź na mistrzostwach.

Jak się obecnie dowiadujemy, WKS zrezygnował z wyjazdu do

Poznania, pozabawiając w ten sposób nasze miasto reprezentantów.

A szkoda!... Mistrzostwa są wyjątkowo silnie obsadzone. Startują: Cracovia, KPW — Poznań, AZS — Poznań, PZB — Nowy Bytom, WKS — Gro-İno, Sokół — Lwów, reprezentanci Warszawy, Wilna, Pomorza, Lublina i Częstochowy.

Wobec dużej ilości zgłoszeń, mistrzostwa rozegrane zostaną w czterech grupach, ewentualnie systemem pucharowym z repesażami.

4 kwietnia start kl. A

Najpierw mecze zaległe, a po tym mistrzostwa

W lokalu ŁOZPN odbyła się konferencja przedstawicieli klubów A-klasy łódzkiej, zwołana przez wydział gier i dyscypliny w związku ze zbliżającym się sezonem mistrzostw.

Na konferencji ustalono dzień 4 kwietnia jako otwarcie mistrzostw A-klasy.

W ciągu pierwszych dwóch tygodni rozegrane zostaną zaległe mecze jesiennej rundy (dwa mecze) a następnie bezpośrednio po tym w dniu 18 kwietnia rozpocznie się wiosenna runda, która rozegrana zostanie w ciągu 9 terminów.

W poszczególnych terminach odbędą się następujące spotkania:
I termin: ŁKS Ib — ŁTSG, PTC — Widzew, SKS — UT, Wima — Burza i WKS — Sokół (Pabianice).

II termin: PTC — ŁKS Ib, Widzew — ŁTSG, SKS — WKS,

UT — Wima, Sokół — Burza.
III termin: Widzew — ŁKS Ib, PTC — ŁTSG, SKS — Sokół, Wima — WKS i UT — Burza.

IV termin: PTC — SKS, Widzew — UT, ŁKS Ib — WKS, Sokół — Wima, Burza — ŁTSG.

V termin: UT — PTC, Widzew — WKS, ŁKS Ib — Sokół, Burza — SKS i ŁTSG — Wima.

VI termin: PTC — WKS, ŁKS — UT, ŁTSG — Sokół, Widzew — Burza i SKS — Wima.

VII termin: PTC — Sokół, ŁKS Ib — Wima, Widzew — SKS, ŁTSG — UT i Burza — WKS.

VIII termin: Wima — PTC, Widzew — Sokół, ŁTSG — SKS, UT — WKS, ŁKS Ib — Burza.

IX termin: Wima — Widzew, PTC — Burza, ŁKS Ib — SKS, ŁTSG — WKS i UT — Sokół.

Chcąc wykorzystać parę pozostałych wolnych terminów do mistrzostw i przygotować należycie swych piłkarzy, kluby A-klasowe rozegrają jeszcze w tym miesiącu cały szereg meczów treningowych i towarzyskich.

Już najbliższej niedzieli zamierza kombinowana drużyna ŁKS rozegrać mecz treningowy z WKS na boisku WKS.

Kotlarczyk II doznał kontuzji

Na niedzielnym meczu ligowym Wisły z Koroną Kotlarczyk II doznał kontuzji nogi. Zdjęcie rentgenowskie wykazało odprysnięcie kości, co wymagać będzie dłuższego leczenia. Zachodzi wątpliwość czy Kotlarczyk będzie mógł wziąć udział w bliskim meczu Polska Zachodnia — Liga paryska w dn. 21 b. m.

Mistrzostwa hokejowe świata w Londynie



Fragment z meczu, który Kanada wygrała, bijąc drużynę niemiecką 5:0.



Niezwykły WOSK Kwiatów

...który nadaje skórze
Magiczną Piękność

Jeśli przebywała Pani wśród ukwieconych wybrzeży Południowej Francji, zna już Pani zapewne cudowne właściwości wybielające i upiększające skórę, jakie posiada dziewiczy wosk, którym przyroda obdarzyła serca kwiatów. Wydobytą i oczyszczoną, delikatną ta oleista substancja, nazwana „Crème Aseptine”, działa niezwykle magicznie na cerę. Zastosowana wieczorem, zmiękcza twardą, szorstką, górną powłokę skóry, która schodzi w drobnych cząsteczkach. Rano zaś obwiewa się ukryte piękno świeżej, nowej, białej tkanki skórnej. Rozszerzone pory, wargi, piegi i inne wady cery znikły. Należy ją również stosować do pleców, ramion, szyi i rąk, by nie stanowiły kontrastu z jasną, młodzieńczą piękną twarzą. Prosty, łatwy i niedrogi środek. Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeryjnych. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

CENTRALNA PORADNIA
WENEROLOGICZNA
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE
I SEKSUALNE
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w.
Panie przyjmuje kobiety - lekarz
PIOTRKOWSKA 88
Tel. 143-63
FORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
W niedz. i święta od 8-2.

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW
I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9-1 i 3-7.

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-73
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 pp.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(wiosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłucowych
wznowi przyjęcia
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8-9 30 rano i od 5 30-9 w.
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 230-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Czystość i higiena
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Rereracje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT I S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

OKULARY BIFOKALNE!
Okulary ze szklami dwuogniskowymi (do patrzenia wbliz i wdal, w doborowym gatunku, nieklejone) - już
od 28 złotych
ściśle wg. przepisów pp. lekarzów
poleca
SZYMON URBACH
OPTYK
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23.

BEZPŁATNIE WYSYŁAMY WSZYSTKIM INSERENTOM

BIULETYN
Ogłoszeniowy

SERWIS INFORMACYJNY BIURA OGŁOSZEŃ „LARUM”, W-WA, KRÓLEWSKA 1.

Prof. Stanisław Nirstein
Lekcje gry fortepianowej
Ceny przystępne ul. Traugutta 12, m. 17

Prof. Feliks Halpern
lekcje gry fortepianowej
Warunki przystępne. AL. KOSCIUSZKI 53.

PIERWSZA
Lecznica Stomatologiczna
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
Dr. med. Sadokierskiego
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12.

Centralna Ładownia
Akumulatorów Łódź
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

„PRACA”
Kursy Zawodowe 2-letnie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowe wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-13
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - hałciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

Uczcie się zawodu!!!
Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:
Pończosnictwo mechaniczne
Tkactwo mechaniczne
Dzielnictwo mechaniczne
Wyrób awetrow i rękawiczek
Krawiectwo damskie i krój
Bielizniarstwo i krój
Gorsciarstwo i krój
Ondulacja i manicure.
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9 ej rano do 7 ej wieczor.
CZESNE OBNIZONE.

Ogłoszenia drobne
NATYCHMIAST sprzedam prawie nową tokarkę firmy Kruschwitz et. Co., Chemnitz. Rozmiar między kłami 3000 mm., wysokość łoża do kłów 500 mm., wysokość do wyłobienia 315 mm., komplet ze wszystkimi dodatkami. Oferty do „Głosu Porannego” pod „B”
2322-9

KIEROWNIK stowarzyszenia księgowy - podatki (izr.) zmienia stanowisko. Wymagania skromne. Gwarancja i referencje. Oferty sub. „Energiczny”. 5000-9

POSZUKIWANY kierownik z praktyką do tkalni jedwabnej. Oferty sub. „26”. 004-2

PRZYCHODNIA bezpłatna dla zabiegów kosmetycznych przy Szkole Kosmetyki, Sienkiewicza 37, godz. 4-6 w.

ZŁ. 40.- KWARTALNIE 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.- kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3-4-5-6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.- poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260 25.

DZIEWKOWE KINO
PRZEDWIOSNE
Teromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dzisiaj i dni następnych!
„Mały Marynarz”
Pełna humoru, tryskająca dowcipem, polska komedia muzyczna
Obsada pierwszorzędną:
Maria Bogda, F. Brodniewicz, H. Grossówna, W. Conti i A. Fertner.
Film „Mały Marynarz” każdy obejrzeć powinien. Nast. program: MAYERLING. W r. gł. Charles Bover, Danielle Darrieux
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12.
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. 0 4

Dzisiaj premiera!
„Załoga” (L'equipage)
W rolach głównych: Annabella i Jean Murat
Pocz. 0 4

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dzisiaj Pocz. 0 4

Dzisiaj premiera!
„TAJNA BRYGADA”
Wielki film szpiegowski zrealizowany na podstawie autentycznych dokumentów znalezionych w archiwach wojskowych państw europejskich p. t.
W rolach głównych:
Vera Korone i Jean Murat

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie - 40 groszów, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, zagranicą - zł. 9.-
Reklamodawcy redakcja nie zwraca.
Ugłoszenia za pierwszą minutową i szóstą (strona 3 szpalt) i druga strona 4 zł. Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekstach: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkania obliczane są o 50% drożej firm zastr. 10%. Za ogłoszenia w tygodniku lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolorowe 50% drożej.